Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 27 000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 10 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi kwartalnie **6.09 zł**, na pocztach, **przez listowego w dom 7.55 zł. — Miesięcznie 2.09 zł**, przez listowego **w dom 2.52 zł**, pod opaską w Polsce **4.00 zł**, do Francji i Ameryki **5.00 złotych**, do Gdańska **5.00** guldenów, do Niemiec **5.00 marek**. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: **Czesław Budnik.**

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **40 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **50 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty**. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 181. BYDGOSZCZ, sobota, dnia 8 sierpnia 1925 roku. Rok XIX.

Wroga propaganda niemiecka w Polsce.

„Deutsche Rundschau" (nr. 180) z dnia 7 bm., z powodu wyjazdu optantów niemieckich zamieszcza wrogie i oszczercze wobec Polski uwagi. Odpływ 900 000 (skąd się wzięła ta liczba) Niemców z Polski porównuje z emigracją rosyjską, wygnaną przez bolszewików.

Zapytujemy się, jak długo prokurator przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy zamierza tolerować tę niesłychaną obelgę. Za rzekomą obrazę starosty albo policjanta cytuje się redaktorów „Dziennika Bydgoskiego" przed sędziego śledczego, wytacza się procesy, a „Deutsche Rundschau" urąga bezkarnie państwowości polskiej w tak ohydny sposób.

Toć np. niemieccy urzędnicy jeszcze w 1920 r. urzędowali na kolejach polskich i 1 kwietnia 1920 r. sami złożyli pracę, nikt im krzywdy nie zrobił. Gdzie więc porównanie z uchodźcami rosyjskiemi przed Bolszewją.

Dla czego „Deutsche Rundschau" nie wspomina, że Francji pozwolono zlikwidować wszystkich Niemców, osiadłych w Alzacji i Lotaryngji po 1870 r., a w Polsce dopiero od 1908 r.?

W „Germanji" (nr. 359) stwierdza specjalny korespondent, że niemieccy optanci głównie dla tego wybrali państwowość niemiecką, aby **nie walczyć przeciw bolszewikom,** którzy wtargnęli do Polski. Poco więc „Deutsche Rundschau" **prowokuje** tendencyjnemi kłamstwami.

Awantur, wyprawiane na łamach „Deutsche Rundschau" przeciw Polsce przypominają urągania, w sądzie ze strony przestępców, którym wyrok sądu odbiera łup nieprawnie zagarnięty. Takich rozbestwionych przestępców sąd sposobem doraźnym uspakaja. Czy na „Deutsche Rundschau", miotającej się jak opętana wobec sprawiedliwego wyroku dziejów nie znają sądy polskie sposobu?

J. E. ks. kard. Prymas ciężko zaniemógł. Koronacji cudown. obrazu M. Boskiej w Piekarach dokona J. E. ks. arcyb. Lauri, nuncj. apost.

Jak się dowiadujemy, J. E. ks. kard. Prymas Dalbor zaniemógł bardzo poważnie. Z powodu zaziębienia zaatakowane są płuca i krtań, na którą ks. kardynał cierpiał już od dłuższego czasu.

Wieść o chorobie ks. kard. Prymasa spada jak grom na cały naród polski, ale zwłaszcza na katolicką ludność Górnego Śląska, która gotowała się na przyjęcie dostojnego gościa z okazji koronacji cudownego obrazu M. Boskiej w Piekarach, dnia 15 sierpnia.

Ponieważ stan J. E. ks. kardynała Prymasa wedle zdania lekarzy nie pozwoli mu na wzięcie udziału w tych tak drogich dla śląskiego ludu uroczystościach, J. E. Administrator Ap. ks. dr. Hlond zaprosił ks. nuncjusza msgr. Lauri z Warszawy dla dokonania aktu koronacyjnego.

Port gdański rozwija się dzięki wojnie celnej z Niemcami.

Gdańsk, 6. 8. PAT. Z chwilą przerwania rokowań handlowych polsko-niemieckich, wszystkie pisma niemieckie w Gdańsku starały się przedstawicielom zagranicznym wmówić, że stan niekorzystnie odbije się na rozwoju portu gdańskiego. Rzeczywistość jednak w krótkim czasie wykazała zupełną bezpodstawność tej antypolskiej propagandy. Wczorajsza „Danziger Zeitung", podając statystykę ruchu portowego za miesiąc lipiec stwierdza, że wojna celna polsko-niemiecka spowodowała znaczne ożywienie ruchu portowego w Gdańsku. Statystyka tego ruchu za miesiąc lipiec wykazuje cyfry, jakich jeszcze nigdy nie było. Podkreślając zwiększenie się wywozu węgla polskiego przez Gdańsk, „Danziger Zeitung" oświadcza, że Gdańsk musi wyzyskać obecną sytuację celem zapewnienia sobie dobrej pozycji w walce konkurencyjnej z innemi portami.

Zohydzać Polskę!

Takie hasło wysuwa Stresemann w parlamencie niemieckim. Zamknąć oczy na niechlujstwo w Pile.

Berlin, 6. 8. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego minister spraw zagranicznych Stresemann w odpowiedzi na interpelację w sprawie wyjazdu optantów niemieckich z Polski zaznaczył, że wszystkie usiłowania rządu niemieckiego, celem złagodzenia „narzuconego" Niemcom sądu arbitrażowego spełzły na niczem z powodu oporu rządu polskiego. Rokowania z rządem polskim, mające na celu uzyskanie rezygnacji Polski z prawa wydalenia optantów lub ograniczenia tego prawa, nie doprowadziły do skutku. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od swych konsulatów generalnych w Polsce wiadomość, że rząd polski wydali wszystkich jeszcze przebywających w Polsce optantów niemieckich w przeciągu 48 godzin. W odpowiedzi na to rząd niemiecki zastosuje te same środki względem optantów polskich.

Jeżeli obecnie, — oświadczył Stresemann — uskarżamy się na to, że zagranica mało się tą sprawą zajmuje, to sami jesteśmy temu winni. Wysuwamy na pierwszy plan warunki przebywania optantów w Pile, zamiast ważniejsze sprawy, jak wydalenie w ciągu 6 lat po wojnie dziesiątek tysięcy rodzin niemieckich.

Nie po raz pierwszy zresztą Polska postępuje tak jak żaden inny naród Europy.

Minister przechodząc następnie do rokowań handlowych, oświadczył, że przyczyną pretensji Polski do Niemiec jest to, że z dniem 15 1. br. Niemcy zostali zwolnieni z obowiązku udzielenia najwyższego uprzywilejowania. Żadne inne państwo nie rozpoczęło z powodu tego wojny z Niemcami. Jedynie Polska w przeciwieństwie do innych mocarstw stanęła na tem stanowisku, że na obronę prawa niemieckiego odpowiedziała zakazem przywozu towarów niemieckich i z tego samego powodu wydala dziś Niemców z Polski.

Botwin skazany na śmierć.

Epilog krwawego mordu.

L w ó w (tel. wł.) W czwartek, dnia 5. bm. o godz. 10 rano nastąpiło odczytanie wyroku sądu doraźnego w sprawie oskarżonego o zabójstwo ś. p. Cechnowskiego — Isaaka Botwina.

Punktualnie o godz. 10 wchodzi na salę sąd in corpore.

Oskarżony jednak spóźnił się. Na sali panuje nastrój poważny — odczuwało się całą grozę sytuacji. Wśród publiczności ciche szepty.

O godz. 10 minut 10 wkracza na salę pod eskortą 2 policjantów oskarżony Botwin. Jest zupełnie spokojny i nie zdradzając najmniejszego wzruszenia, siada na ławie oskarżonych.

Przewodniczący odczytuje wyrok, skazujący oskarżonego I. Botwina na karę śmierci.

St. Kapuściński.

* * *

Prośbę o uchylenie wyroku śmierci na komunistę Botwina — Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił. W czwartek, więc o godz. 13 m. 15 został krwawy terrorysta komunistyczny rozstrzelany.

Kat Dzierżyński zwarjował.

Warszawa, 7. 8. (Tel. wł.) Od szeregu dni nadchodziły tu nieskontrolowane wiadomości, że szef czerezwyczajki, słynny oprawca Dzierżyński, dostał pomieszania zmysłów. Obecnie via Ryga nadchodzi potwierdzenie tego faktu: Dzierżyński cierpi na obłęd prześladowczy i napadają go takie wizje, że musiano go wsadzić w kaftan bezpieczeństwa.

(Psychiatrzy utrzymują jednozgodnie, że wszyscy tak zw. czerwoni carowie są osobnikami umysłowo mniej więcej chorymi, a nawet ci, którzy ze zdrowemi zmysłami dali się wciągnąć w krąg działania tych strasznych terrorystów, muszą prędzej czy później ulec obłędowi. — Red.)

Warszawie nie grozi powódź.

Warszawa, 6. 8. Stan wody w Wiśle doszedł do kulminacyjnego punktu i zaczął powoli opadać, tak że Warszawie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi. Również dopływy górnej Wisły zaczynają opadać i powracać do normalnego stanu. Celem zapobieżenia ewentualnej katastrofie powodzi odbyła się wczoraj konferencja z min. Raczkiewiczem. W Krakowie kulminacyjny stan wody doszedł wczoraj do najwyższego poziomu.

Monachjum przeciw Polakom.

Wiedeń, 6. 8. PAT. Donoszą z Monachjum, że tamtejsza Rada Miejska postanowiła domagać się wydalenia z Bawarji wszystkich przebywających tam Polaków.

Nieszczęście turystów polskich.

Praga, 6. 8. PAT. Trzej turyści polscy, jeden mężczyzna i dwie kobiety, spadły z Wysokich Tatr, ponosząc śmierć na miejscu.

Polacy niewinnie skazani na śmierć.

Z Mińska donoszą: W sądzie polowym odbył się proces przeciw włościaniom Polakom pod zarzutem, że zabili agenta GPU. Jakkolwiek nie było żadnych realnych dowodów ich winy, a oskarżeni również zaprzeczyli wszystkim posądzeniom, podstawiono fałszywych świadków, którzy zeznali, że włościanie owi szpiegowali na rzecz Polski, a tem samem mogli popełnić zarzucone im czyny. W rezultacie skazano ich na śmierć i rano wyrok wykonano. W trzy godziny później nadeszła z Moskwy depesza nakazująca uwolnić oskarżonych z powodu braku winy.

Oficjalny komunikat niemiecki o optantach.

Berlin, 6. 8. Biuro Wolfa podaje następujący komunikat: Prostując błędne często doniesienia prasowe, należy stwierdzić, że urząd spraw zagranicznych był co do cyfry spodziewanej emigracji poinformowany przez swoje przedstawicielstwa w Polsce już od 4 miesięcy i że uczynił wszystko, by zabezpieczyć emigrację optantów przed trudnościami i niedogodnościami i to przez powiększenie personelu przedstawicielstw w Polsce, przez urządzenie kilka punktów emigracyjnych i przez odpowiednie zarządzenie finansowe. Wszystkie te przygotowania nastąpiły w jak najściślejszem porozumieniu z władzami kompetentnemi w sprawie administracji wewnętrznej, które ze swej strony miały obowiązek postarać się o rozdzielenie optantów i ich umieszczenie. Władze te były też już od kilku miesięcy przez urząd spraw zagranicznych Rzeszy poinformowane o cyfrze optantów zobowiązanych do emigracji.

Powyższy komunikat ukazał się po niewczasie, kiedy okazało się, że cała świadomie kłamliwa propaganda prasy niemieckiej załamała się o dobrze działującą polską służbę informacyjną. Red.

Krętactwo Senatu gdańskiego.

Gdańsk, 7. 8. (PAT) Przed kilku tygodniami prezes koła polskiego Volkstagu, pos. Moczyński, wniósł interpelację w sprawie prowokacyjnego zachowania się policji gdańskiej, która wracając z ćwiczeń, śpiewała nacjonalistyczną pieśń niemiecką: „Siegreich wollen wir Pollen schlagen". Odpowiedź Senatu na tę interpelację, ogłoszona dziś w prasie, nie daje właściwie żadnych wyjaśnień, lecz zawiera same wykręty, a jej ustęp końcowy brzmi: Stwierdzenie, czy uczniowie szkoły policyjnej istotnie śpiewali wymienioną w interpelacji pieśń nie było możliwe, a jeżeli ją śpiewali, to było to tylko odpowiedzią na polską prowokację. Dalsze śledztwo w tej sprawie Senat uważa za zbyteczne, gdyż dotychczasowe dochodzenia wykazały, że niema powodów do wdrożenia postępowania dyscyplinarnego.

Mają nareszcie granicę!

Paryż, 7. 8. (PAT) Konferencja Ambasadorów zatwierdziła ostatecznie linję graniczną serbsko-albańską.

Konferencja w sprawie odbudowy Kresów Wschodnich.

Warszawa, 5. 8. (PAT) W Prezydjum Rady Ministrów odbyła się dziś konferencja pod przewodnictwem min. Raczkiewicza w sprawie odbudowy województw wschodnich. Konferencja rozważała dotychczasowe wyniki odbudowy, kwestję dostarczenia budulca dla zniszczonych obszarów, oraz sprawę ewentualnej pomocy kredytowej dla cegielń powstałych na terenach zniszczonych wobec ujawniającego się tam braku cegły, przy mocno rozwijającym się ruchu budowlanym.

Nowe chmury na Bałkanie.

Sofja, 5. 8. PAT. Dokonane dnia 25 lipca w okolicach Stanimaka morderstwo na osobie poddanego greckiego Nicolaidiego spowodowało wymianę not pomiędzy rządami greckim a bułgarskim. W odpowiedzi bułgarskiej na uwagi greckie zaznaczono, iż morderstwo poddanego greckiego nastąpiło w dwa dni po morderstwie pomocnika burmistrza w Stanimaka i że wszystkie okoliczności pozwalały mniemać, iż obie zbrodnie popełnione zostały przez tych samych zbrodniarzy. Rząd bułgarski dodaje następnie, iż wydano energiczne zarządzenia celem wykrycia i przykładnego ukarania morderców. Panuje przekonanie, iż rząd grecki uzna odpowiedź bułgarską za zadawalniającą. Wrzawą, jaką prasa grecka podniosła w związku z tym wypadkiem, wywołała wielkie zdziwienie we wszystkich kołach, ubolewających nad morderstwem. Dzienniki zauważają, że nie może być mowy o ogólnem prześladowaniu greków, którzy w Bułgarji cieszą się całkowitą swobodą. Prawdopodobnie chwilowe to nieporozumienie zostanie rychło wyjaśnione.

Białogród, 5. 8. PAT. W związku z zatargiem grecko-bułgarskim oddziały greckie miały rzekomo skoncentrować się w Macedonji.

Upały czy komuniści?

Sofja, 5. 8. (PAT) Znajdujący się w pobliżu dworca kolejowego w Plewnie, skład materjałów wybuchowych, wyleciał w powietrze, uszkadzając budynek stacyjny. Ruch pociągów jednakże nie został przerwany. Siłą wybuchu zabite zostały 2 osoby i 2 osoby ranne. Wybuch przypisywany jest panującym obecnie upałom.

Ograbiony konsulat angielski.

Londyn, 5. 8. (PAT) Reuter donosi o ograbieniu przez bandę chińską konsulatu angielskiego w Wu-Hu, dokonanem zaraz po ogłoszeniu przez władze angielskie ewakuacji konsulatu.

PIELGRZYMKA DO RZYMU

10 września i 2 października 1925 r.

Program 17-dniowy obejmuje: Wiedeń, Wenecję, Florencję, Rzym i Neapol. — **Koszt I. klasy — 880 złotych, II. — 825 złotych, III. — 495 złot.**

Prospekty szczegółowe wysyłamy na żądanie. — Zgłoszenia przyjmuje na pielgrzymkę wrześniową do 20 sierpnia r. b. i na pielgrzymkę październikową do 15 września r. b. **Biuro Podróży „Italia", Warszawa, Marszałkowska 137.** (18717

Orkan w Krakowskiem.

Olbrzymia powódź w czterech powiatach. 1200 morgów pola pod wodą. — 3000 nowych powodzian. — Wisła znacznie wezbrała.

W nocy z poniedziałku na wtorek nadeszły do Krakowa alarmujące wiadomości o wezbraniu potoków górskich i katastrofalnem wylaniu rzek w okolicach Krakowa. Powódź objęła znów kilka powiatów, przyczem najwięcej ucierpiał powiat żywiecki.

Rozmiary klęski, spowodowanej oberwaniem się chmury w wymienionym powiecie, znacznie przewyższają klęskę powodzi z ubiegłego miesiąca, a nawet pamiętną katastrofę z roku 1923.

Powódź w tym powiecie objęła 1200 morgów urodzajnej gleby. Wskutek wylewu Soły 400 domów znajduje się pod wodą. Wieś Kobiernica została zalana. W powiecie tym zostało zerwanych 25 mostów drewnianych i kilkanaście kładek.

Powodzią dotkniętych jest 3.000 rodzin.

Ulewa przerwała linje kolejowe.

Kraków, 5. 8. PAT. Gwałtowna ulewa, trwająca w dniach 2—3 sierpnia, przez przeszło 24 godziny, spowodowała na linjach kolejowych Sucha—Żywiec—Zwardon znaczne uszkodzenia torów i w następstwie wstrzymanie ruchu pociągów na obu tych linjach.

Zamach na naczelnego dowódcę wojsk sowieckich.

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.) Z Mińska donoszą, że onegdaj podłożono na torze Mińsk—Orsza pod pociąg, wiozący naczelnego dowódcę wojsk sowjeckich, Frunzego, bombę zegarową, która przy przejeździe pociągu eksplodowała. Pomimo wyrządzonego strasznego spustoszenia — Frunze ocalał. Szczegółów na razie brak.

Komuniści gdańscy ręka w rękę z nacjonalistami.

Tajne przymierze z Hitlerowcami.

Gdańsk, 6. 8. (Tel. wł) Przemówienie komunistycznych przywódców w Gdańsku na wiecu niedzielnym, owiane duchem na wskroś nacjonalistycznym i ujawniające w sposób niedwuznaczny dążność komunistów do przywrócenia Niemcom t. zw. korytarza pomorskiego i Gdańska — nie jest przypadkowe. W sobotę, dnia 1 sierpnia, odbyło się bowiem poufne zebranie kierowników poszczególnych gniazd komunistycznych w Gdańsku, t. zw. jaczejek — na którem to zebraniu omawiana była konieczność wspólnego występowania ze skrajnymi nacjonalistami przeciwko partjom liberalnym i socjalistycznym. Komunistyczny przywódzca Laschewski dał do zrozumienia, że udało mu się nawiązać ścisły kontakt z posłem Hohnfeldem za pośrednictwem wpływowych osobistości gdańskich i że niezadługo dojdzie tu do cichego przymierza w walce przeciwko wpływom polskim w Gdańsku. Komuniści, chcąc uzyskać swobodę działania w Gdańsku, postanowili popierać również antypolską politykę senatu gdańskiego i poinformować o postanowieniu tem odnośne czynniki.

(St.)

O bolszewicki konsulat w Gdańsku.

Raube popadł w niełaskę.

Gdańsk. (Tel. wł. Dziennika Bydg.) Rząd bolszewicki, idąc na rękę senatu gdańskiego, który doprowadził do gospodarczego zatargu z Polską i nawiązuje obecnie stosunki z Rosją — zgodził się jak już wiadomo na współudział w mających się odbyć we wrześniu Targach gdańskich. Zgodę tę pozyskał senat gdański, jak dowiadujemy się od ludzi obeznanymi ze stosunkami gdańskimi, wzamian za przyrzeczenie, że dopomoże rządowi bolszewickiemu przy pozyskaniu gmachu dawniejszego rosyjskiego konsulatu generalnego przy Langgarten, uważanego dotychczas przez senat gdański jako własność rodziny Romanowów. Bolszewicy pragną mieć w Gdańsku obok istniejącego już przedstawicielstwa handlowego, kierowanego przez żyda Winawera, również przedstawicielstwo konsularne. Jako przyszłego konsula bolszewickiego wymieniono tu dotychczas przywódzcę komunistów gdańskich Raubego. Raube cieszył się do niedawna wielkiemi względami Moskwy do tego stopnia, że otrzymywał nawet znaczne fundusze na propagandę i na szpiegostwo przeciw Polsce. Otrzymywane fundusze obracał Raube po części na różne transakcje i trwonił je w kasynie gry w Sopocie. Rząd bolszewicki, dowiedziawszy się o tem od swych agentów gdańskich, wycofał przesyłane mu co miesiąc zasiłki i przyczynił się do tego, że Raube musiał złożyć nawet swój urząd przewodniczącego frakcji komunistycznej w sejmie gdańskim. Miejsce po Raubem zajmuje obecnie komunista Laschewski, który wsławił się w Gdańsku różnemi awanturami w sejmie gdańskim i spoliczkował przywódzcę Hitlerowców, posła Hohnfelda. O Laschewskim mówią obecnie w Gdańsku jako o przyszłym konsulu bolszewickim.

St.

Dzieci emigrantów polskich w Warszawie.

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem przyjechało do Warszawy 107 chłopców, dzieci emigrantów polskich we Francji. Dziećmi zajmuje się specjalny komitet. Dzieci zabawią w Polsce 10 dni. Z Warszawy pojadą na Śląsk i do Zakopanego oraz nad Bałtyk, skąd powrócą do Francji.

Zjazd adwokatów w Poznaniu.

W dniach od 26—28 września rb. odbędzie się w Poznaniu III. ogólny Zjazd Adwokatów Polskich, mający na celu wypowiedzenie się adwokatów polskich w aktualnych kwestjach, związanych z adwokaturą w Polsce. Do kwestji tych należy m. i.: 1) stanowisko adwokatury w państwie i społeczeństwie a przyszły statut adwokatury; 2) kolizje obowiązków zawodowych i obywatelskich adwokata Polaka; 3) kwestja ograniczeń wykonywania adwokatury; 4) przygotowanie do adwokatury; 5) sprawa połączenia adwokatury z notarjatem itd. Szczegółowy program zjazdu zostanie rozesłany wszystkim adwokatom w najbliższym czasie. Informacyj udziela sekretarz gen. Komitetu Zjazdowego dr. Witold Jeszke, Poznań, pl. Wolności 13.

Regaty w Gdyni.

W Gdyni odbyły się w ub. niedzielę piąte regaty morskie w obecności licznych gości z całej Polski oraz miejscowych mieszkańców. Regaty zaszczycili swoją obecnością min. Janicki, gen. Skierski i Grymasz, admirał Jolivet i wielu innych. Zawody odbyły się przy pięknej i upalnej pogodzie.

Z regatami połączono zawody pływackie pań i panów.

Regaty z punktu widzenia odbyły się wzorowo. Wyjątkowo w tym roku każdy bieg rozpoczynał się i kończył punktualnie.

Nowy jubilat podobłoczny.

P. Tadeusz Karpiński, pilot, obchodził jubileusz stu tysięcy kilometrów, przelecianych w służbie pasażerskiej na samolotach Polskiej Linji Lotniczej, przewożąc pasażerów, pocztę i towary. P. Karpiński odbył tę drogę bez najmniejszego wypadku i bez uszkodzenia samolotu.

Wylew Wisły.

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.) Wskutek gwałtownych deszczy, zwłaszcza w Małopolsce zachodniej, spodziewany jest w granicach województwa warszawskiego nowy przybór wody na Wiśle, który według urzędowych obliczeń może wynieść do 3 metrów ponad poziom. Zarządzono różne środki ostrożnościowe.

Potaniało, ale... w Danji.

Kopenhaga, 5. 8. (PAT) Ceny artykułów żywnościowych w Danji spadły w ciągu roku bieżącego o 19%.

Subsydjum dla górnictwa angielskiego.

Londyn, 5. 8. (PAT) Jak się dowiaduje Reuter, rząd wystąpi jutro w Izbie Gmin z wnioskiem o zatwierdzenie prowizorycznego subsydjum w sumie 10 miljonów funtów szterlingów dla przemysłu węglowego.

W ubiegły wtorek odbył się w Chojnicach przejmujący, ale zarazem wspaniały pogrzeb zamordowanego na posterunku funkcjonarjusza policji państwowej śp. Szymczaka.

Esperantyści wiecują.

Genewa, 4. 8. PAT. Wczoraj otwarta tu została uroczyście sesja XII międzynarodowego kongresu esperantystów. Edmund Priwat w przemówieniu wygłoszonem po esperancku podkreślił rolę jaką odgrywa Genewa w historji ruchu esperantystycznego. Następnie w imieniu chorego posła Modzelewskiego witał kongres w imieniu rządu polskiego sekretarz poselstwa p. Horsztyn, podnosząc zainteresowanie rządu polskiego językiem esperanto dziełem syna Polski. Następny kongres odbędzie się w Edinburgu.

Stopa procentowa przy nowym podatku od obrotu.

Nowe stawki ostatnio uchwalonego podatku od obrotu wynoszą: 1) 1% od obrotu, uzyskanych ze sprzedaży surowców, lub wyprodukowanych towarów, a nabytych przez przedsiębiorstwa przemysłowe; 2) 0.5% od obrotów uzyskanych ze sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby oraz surowców niezbędnych dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego przez przedsiębiorstwa hurtowe. 3) 1% od obrotu przedsiębiorstw, prowadzących detaliczną sprzedaż artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

Liczba bezrobotnych w Polsce.

Warszawa, 5. 8. PAT. Według danych państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 18 do 25 lipca br. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 174 977 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 822 osoby. Na terenie Górnego Śląska bezrobocie wzrosło o 1040 osób, w Sosnowcu o 1000 osób, z powodu dalszych zwalnień robotników z kopalń, w Łodzi o 100 osób, skutkiem redukcji robotników w przemyśle włókienniczym, w Bydgoszczy o 300 osób, z powodu redukcji robotników w przemyśle chemicznym i cegielni. Większa ilość bezrobotnych zatrudniły następujące miejscowości: Kalisz 400 robotników i Radom 300 robotników, skutkiem rozpoczęcia żniw, Białystok 140 robotników z powodu przyjęcia robotników do mniejszych fabryk tkackich; Ostrów 150 robotników, skutkiem uruchomienia robót budowlanych.

List z Anglji.

Londyn, w sierpniu.

Spadek złotego na giełdzie tutejszej. — Dziewiąty międzynarodowy kongres więzienny. — Dążność do zastąpienia więzienia szkołą rękodzielniczą dla młodocianych przestępców. — Ile osób zabiły samochody w Londynie. — Rząd węgierski wysyłać będzie co roku 12 studentów do Anglji. — Znamienna mowa biskupa amerykańskiego. — Bolszewicy będą w Petersburgu sprzedawali szaty cerkiewne sadzone brylantami.

Dzięki zabiegom niemieckich bankierów złoty polski stracił odrazu tyle na wartości, na tutejszej giełdzie, że zamiast iżby za funt szterling trzeba było dać 25,22 złotych, dawano 30 złotych. W kołach polskich powstała myśl, iż trzeba z tego skorzystać i jeżeli bankierzy dają za funta aż 30 złotych, to co rychlej wymieniać wszystkie funty na złote. Niestety! nie miano dużo funtów do wymiany, a nim się zabrano do tej operacji zamiennej, już złoty nazajutrz wrócił do swojej poprzedniej ceny i cedula giełdowa zanotowała „Warsaw 25,22". Tej tylko okoliczności, że tak chwilowo trwała ta zniżka naszej waluty, zawdzięczają bankierzy berlińscy, że nie stracili miljonowych kwot na giełdzie londyńskiej. Bo nazajutrz już powszechny był żal, nietylko Polaków, ale Anglików, że szkoda, iż nie nakupili jak najwięcej złotych.

Dziewiąty międzynarodowy kongres więzienny otwarty tu został przedwczoraj. Pierwszy taki kongres odbył się w Londynie w 1872 r. Potem co pięć lat odbywały się kongresy w Sztokholmie, Rzymie, Petersburgu, Paryżu, Brukseli, Budapeszcie i Waszyngtonie. To był ostatni kongres w 1910 r. Od tego czasu z powodu wojny nie było tych kongresów i dopiero w roku zeszłym rząd angielski zaprosił państwa na teraźniejszy kongres do Londynu. Wszystkie, a więc i Polska, odpowiedziały przychylnie. Dotąd Polacy nie brali udziału w tych kongresach, ponieważ tematem obrad były więzienia. My wówczas moglibyśmy byli tylko opowiadać o tem, jak wygląda więzienie z wewnątrz w Rosji i w Prusiech, a nie oceniać ze stanowiska rządowego co trzeba zrobić, żeby więzienie było skuteczniejsze. Natomiast dziś — przypuszczać należy — doświadczenia jakie porobiliśmy na zbrodniach komunistów i bandytów, dały naszym prokuratorom i sędziom mnóstwo materjału do wnioskowania o skuteczności kary więziennej. Oby tylko nasz rząd wysłał najdzielniejszych ludzi z tego zawodu, iżby mogli chlubnie reprezentować nasz naród przed światem. Obrady kongresu odbywają się w języku francuskim, a jeżeli który delegat ma odczyt czy mowę po angielsku, to natychmiast jest ona tłumaczona na język francuski. O ile z głosów tutejszych pism jurydycznych wnosić wolno, to angielscy sędziowie na pierwszem miejscu postawia sprawę zastąpienia zamkniętemi szkołami rękodzielniczemi więzienia dla młodocianych przestępców. Dzisiaj więzienie jest szkołą zbrodni. Młody chłopak skazany na więzienie wychodzi z niego po paru latach skończonym i patentowanym zbrodniarzem. Owóż przedewszystkiem należy zupełnie wyodrębnić więzienie starych zbrodniarzy, tak aby oni żadnego zetknięcia się, żadnego kontaktu nie mieli z młodocianymi przestępcami. Następnie w ogóle trzeba coś zrobić, żeby propaganda zbrodniczości nie odbywała się w więzieniach. Czytam w piśmie waszem, jakie zastępy komunistów aresztuje ciągle policja polska w rozmaitych miastach w kraju. Jeżeli ta armja komunistyczna ma w więzieniu swobodę propagowania swych przekonań, to więzienia w Polsce są najdoskonalszym uniwersytetem komunistycznym, tak doskonałym jak wszystkie szkoły rosyjskie. Zamiast tępić przewrotowe pomysły przyczyniamy się tylko do ich rozpopularyzowania i wydoskonalenia. Adwokaci tutejsi mówili mi, że są bardzo ciekawi doświadczeń, jakie Polacy porobili, studjując komunistów rosyjskich i żydowskich.

Według wykazów policyjnych było w Londynie w drugim kwartale b. r. 25 342 ulicznych wypadków, a w tej liczbie 226 osób zabitych przez samochody i motocykle.

Rząd węgierski uchwalił wysyłać stale co roku 12 studentów, którzy świetnie skończyli uniwersytet węgierski, na jeden rok do **Anglji** na dalsze studja. Będą oni podzieleni na trzy grupy po czterech studentów, jedna grupa zostanie ulokowana w Oksfordzie, druga w Londynie, a trzecia w Aberdeen. Władze uniwersyteckie angielskie będą miały nadzór nad nimi i zapewniły rząd węgierski, że zajmą się tą młodzieżą węgierską z całą życzliwością i sympatją.

Na odbytej tu przed paru dniami **konferencji duchowieństwa angielskiego** i amerykańskiego biskup Nowego Jorku Ashton Oldham miał mowę, która stała się tu przedmiotem licznych komentarzy. Oto co mówił:

„Nie mogę wcale usprawiedliwić tego co rząd amerykański zrobił po wojnie, należę bowiem do tego bardzo licznego zastępu światłych obywateli Stanów Zjednoczonych, którzy są zdania, że Ameryka nie zrobiła tego co powinna była zrobić i czego świat się spodziewał po niej. Muszę to otwarcie powiedzieć, że rząd Stanów nie zawsze reprezentuje naród amerykański. My jesteśmy wszyscy gorącymi wielbicielami **Ligi Narodów.** To też prawie wszyscy członkowie partji republikańskiej, a także większość partji demokratycznej byli zdania, że rząd Stanów powinien był wejść do Ligi natychmiast. Tymczasem on z zaściankowych powodów tego nie zrobił. A zupełnie inaczej ułożyłyby się stosunki wEuropie, gdyby Ameryka zasiadała w Lidze. Jestem też mocno przekonany, że wstąpienie Stanów Zjednoczonych jest tylko kwestją czasu. Wojna zrobiła to jedno dobre dla Ameryki, że mianowicie zwróciła jej uwagę na to, iż po za nią jest jeszcze świat, z którym się liczyć należy. Także i prasa nasza się zmieniła po wojnie. Nowe pokolenie Amerykanów, w którem już posłuch mają ludzie, którzy pokończyli uniwersytety, żywi gorące pragnienie, aby Ameryka brała żywy udział we wszystkiem w Europie i na całym świecie, co ma na celu utrzymanie pokoju. A ja, jako patrjota amerykański, żywię niepłonną nadzieję, iż moja ojczyzna będzie odtąd gorąco przykładała się do tego, aby ład i porządek istniał na świecie i ustało raz na zawsze to znęcanie się jednych narodów nad drugimi, o jakiem nam opowiada historja XIX wieku w Europie

Bolszewicy, jak się zdaje, gonią już ostatkami. Ogłaszają n. p. w anonsach tutejszych pism, iż w przyszłym miesiącu będą w Petersburgu sprzedawali z publicznego przetargu **74 arcybiskupich szat** prawosławnych sadzonych srebrem złotem i drogiemi kamieniami, nadto mnóstwo naczyń cerkiewnych złotych, ozdobionych brylantami, jakoteż mnóstwo innych cerkiewnych rzeczy, a wszystkim angielskim handlarzom dzieł sztuki, którzy zechcą wziąć udział w tych licytacjach, będzie rząd sowiecki robił wszelkie ułatwienia co do pobytu w Rosji.

Potworny proces w Bolszewji.

Kobieta oskarżona o ludożerstwo. — Zjadła 9-cioro dzieci i troje ludzi dorosłych. — Skazano ją na 10 lat ciężkiego więzienia.

W Rostowie nad Donem (a więc w środowisku Rosji europejskiej) odbyła się z końcem lipca r. b. w tamtejszym sądzie obwodowym rozprawa, można śmiało powiedzieć — jedyna w dziejach sądownictwa współczesnego całego świata. Mianowicie na ławie oskarżonych zasiadła chłopka ze wsi „Biała Glina", okręgu salskiego — niejaka Sierosztarnikowa, oskarżona o systematyczne ludożerstwo.

Wedle aktu oskarżenia, Sierosztarnikowa przez cały okres klęski głodowej w roku 1921 żywiła się wyłącznie mięsem ludzkiem, gdyż ani chleba, ani innych produktów nie posiadała. W tym celu podsadna własnoręcznie zabiła „na jedzenie" aż 9 osób, — mianowicie sześcioro dzieci i troje ludzi dorosłych.

By zapewnić sobie dostateczny zapas ludzkiego mięsa, Sierosztarnikowa zabierała do swego mieszkania wyczerpane z głodu i nędzy osoby dorosłe lub też konające dzieci, porzucone przez rodziców, przez kilka dni odżywiała te ofiary, a następnie „w miarę potrzeby" zabijała i zużywała... Karmiła się w ten sposób nie tylko sama, bo przygotowała też „jedzenie" dla swej rodziny. Gdy zabrakło żywych ludzi, Sierosztarnikowa gotowała „obiady" z mięsa trupów, które w obfitej ilości znajdowano po ulicach wiejskich.

Na rozprawie Sierosztarnikowa, przyznając się do potwornego kanibalstwa, usprawiedliwiła się tem, że „nie mogła przezwyciężyć swej potrzeby i chęci do mięsa, że tak samo nasycali swój głód i inni ludzie w pamiętnym roku 1921 i że wreszcie jej ofiary nic nie straciły, gdyż gdyby ona ich nie zjadła, to wszystko jedno, zginęłyby śmiercią głodową.

Lekarze stwierdzili normalny stan psychiczny oskarżonej.

Sąd krajowy — jak komunikuje urzędowa sowiecka agencja telegraficzna — skazał Sierosztarnikową na 10 lat ciężkiego więzienia.

Vaillant Couturier i Marcel Cachin,

członkowie francuskiej izby deputowanych, którzy w ostatnim czasie, gdy położenie Francji w Marokko z dnia na dzień się pogarszało, starali się wszelkimi sposobami, a mianowicie bardzo umiejętną propagandą, zapobiec dalszemu prowadzeniu tej kampanji, za co zasądzeni zostali na sześciomiesięczne więzienie.

Słynny bandyta Lis uciekł z więzienia.

Z Lublina donoszą: Trzech bandytów, odsiadujących długoletnie więzienie, dokonało w południowych godzinach z więzienia na Zamku nadzwyczaj śmiałej i zuchwałej, bo wprost pod okiem uzbrojonej straży więziennej, ucieczki. Przepiłowawszy kraty w oknie, bandyci spuścili się po zaimprowizowanej linie na wały od strony ulicy Krawieckiej i niespostrzeżeni przez nikogo, zbiegli w niewiadomym kierunku. Między 3 bandytami znajdował się słynny bandyta Lis, który w bestjalski sposób przed kilkoma laty zamordował swoją żonę.

St. Brandowski. 93

Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznańskich aktów kryminalnych, część III według pamiętnika Marji Skower.

(Ciąg dalszy)

Oprzytomnienie Mary podziałało na hrabiego, który dotąd działał z wyrachowaniem i z premedytacją, jak najfatalniej. Poczerwieniał na twarzy i patrzał jej w oczy zmięszany a nawet przestraszony.

Ona zaś nie mogła wyjść ze zdziwienia, co się z nią dzieje i gdzie się znajduje. Patrzała nawzajem na niego, jakby przypominając sobie, kto on jest i skąd się wziął u jej boku.

Siedziała już na chłopskim wozie, na który ją przeniesiono, i ten dziwny ekwipaż w tem większe wprawiał ją zdumienie.

Nareszcie poczęła się orjentować w ostatnich wypadkach. Była na kolacji w Olimpji, Karge zawarł z hrabią spółkę, wypito dużo szampana...

Ale co potem było i co tu robi w lesie, prawie z obcym sobie człowiekiem?

— Panie hrabio, gdzie my jesteśmy? — spytała z przestrachem w głosie.

Hrabia, który do tej chwili nie mógł ochłonąć z zakłopotania, uciekł się do najniezręczniejszego wybiegu, na jaki można było wpaść.

— Widzi pani — jąkał się zmięszany — po tej kolacji u Grossbergera postanowiliśmy pojechać na spacer do Puszczykowa. Narzeczony pani ze Schmidtem i Konopackim wsiedli do jednej dorożki i pojechali naprzód, a my za nimi, ale nam się koło złamało i teraz na tym wozie musimy ich gonić.

Mary przetarła czoło i wbiła wzrok w ziemię.

— Nie pamiętam — szepnęła gniewnie i nie bez wewnętrznego uczucia wstydu.

— Wsiadałaś pani przed Olimpją do dorożki całkiem przytomna, i dopiero świeże ranne powietrze uśpiło panią — tłomaczył jej hrabia.

— Być może — odrzekła już rezolutniej. — A gdzie Ludwiś?

— Mówiłem pani, że pojechali przed nami.

— Więc gdzież ich znajdziemy?

— U mnie w domu. Ja mam w Puszczykowie willę i umówiliśmy się, że u mnie zjecie państwo śniadanie.

— W takim razie jedźmy!

Hrabia usiadł koło niej i wóz ruszył. Jechali w milczeniu. Ona z gniewem i z nieufnością w duszy, on z wirem we łbie, co dalej mówić i co robić, aby mu się ofiara nie wymknęła.

Chodziło mu o to tylko, aby ją sprowadzić do mieszkania, jakie w tym celu w Puszczykowie opodal dworca wynajął. Tam dobrocią czy siłą, a raczej podstępem, spodziewał się dopiąć swego. Oceniał zaś Mary skalą dotychczasowych swoich kochanek, które rekrutowały się przeważnie z wiejskich dziewcząt. Sądził, że i ta nowa jego ofiara pogodzi się ze swym losem a nawet będzie z niego rada...

Pocieszył się więc, że tak czy owak dopnie celu, i zaraz stał się śmielszy.

— Jaką pani miała komiczną minę po tym obudzeniu się — rzekł wesoło, całując ją w rękę — że tylko trzeba było panią fotografować. Jeszcze naiwniejszą niż dziecko, które na świat przychodzi.

— Przyznam się panu, że pierwszy raz znalazłam się w podobnej sytuacji. I dziwno mi i wstyd mnie. Przecież nie mogę sobie tego inaczej wytłomaczyć, jak tylko tem, że byłam pijana, bo wcale a wcale nie pamiętam, abyśmy do Puszczykowa wyjeżdżali. Ja nawet tego sobie nie przypominam, czy Ludwiś wrócił do separatki.

— Ależ wrócił — podjął z naciskiem hrabia. — Przecież piliśmy jeszcze wasze wspólne zdrowie. Konopacki podczas tego rozbił butelkę o ścianę i pani z przestrachu tak głośno krzyknęła.

— Nie pamiętam — szepnęła Mary — chyba tyle tylko, żeśmy strasznie pili.

Wjechali tymczasem w leśną aleję prowadzącą do dworca kolejowe Preussa ogarniał coraz większy p do jakich kłamstw i wybieg się, aby tylko Mary zwab mieszkania. W jej dusz bardziej podejrzenie

— Gdzie będzi towarzyszy? —

— Będą zape

— Dużo str złamane koło?

— O, z d to i więcej. wozem po n się niec co się

—

—

jąc gł

Z PROWINCJI.

Tczew.

(Korespondencja własna).

Zjazd kupców pomorskich w Tczewie. Stósownie do uchwały zarządu głównego Związku Towarzystw kupców samodzielnych na Pomorzu, doroczne walne zebranie delegatów towarzystw kupieckich na Pomorzu odbędzie się dnia 27-go września w Tczewie.

Browar Wielkopolski Bydgoszcz otworzył w Tczewie składnicę piw i wód mineralnych pod firmą: Władysław Jargo i Ska — Tczew. Nowe to przedsiębiorstwo, znajdujące się w rynku, ludność miejscowa powitała z prawdziwą radością.

Przejście domu z rąk niemieckich w polskie. Właściciel składu obuwia i wyrobów tytoniowych Jan Heldt nabył od kupca Waltera Kempera, dawniej w Tczewie, obecnie w Niemczech dom narożnikowy przy ul. Pocztowej i Kościuszki.

Zwalczanie przemytnictwa na granicy polsko-gdańskiej.

(Korespondencja własna).

Tczew, 4 sierpnia.

Przemytnicy żalą się, że policja i urzędnicy kontroli skarbowej coraz częściej urządzają na nich obławy. Pewien właściciel ziemski pod Tczewem otrzymał list podpisany „Przemytnicy", w którym nieznany autor tłumaczy się, dlaczego na granicy polsko-gdańskiej kwitnie przemytnictwo artykułów monopolowych. Pisze on, że przedewszystkiem brak pracy popycha ludzi do uprawiania przemytnictwa. Są pomiędzy przemytnikami ludzie, którzy wstydzą się tego procederu wiedząc, że jest on zakazany i ścigany przez policję i władze skarbowe, lecz panujące bezrobocie zmusza ich do przemytnictwa. Dajcie nam pracę — pisze on — a wtedy porzucimy to znienawidzone przez wszystkich i niebezpieczne dla nas przemytnictwo.

Pamiętać należy o tem, że przemytnictwo uprawia bardzo wielu ludzi, którzy stronią od pracy uczciwej jak djabeł od święconej wody. Mimo to jednak autor wspomnianego listu, zdaje się mieć nieco słuszności, gdyż statystyka policji tczewskiej za miesiąc lipiec wykazuje, że przemytnictwo na granicy polsko-gdańskiej znacznie się cofnęło, co należy kłaść na karb rozpoczętych żniw, przy których ludzie znaleźli pracę. Bez wątpienia położenie szerokich warstw ludności pracującej jest opłakane, mimo to jednak przemytnictwo, szkadzące skarbowi państwa, należy tępić z całą stanowością.

Według wspomnianej statystyki w lipcu rb. przychwyciła policja tczewska ogółem 35 przemytników i dokonała konfiskaty 64 kilo tytoniu, 63.530 papierosów i 1.349 cygar. W porównaniu do miesiąca czerwca rb. ilość przychwyconych przemytników i skonfiskowanych wyrobów tytoniowych cofnęła się o 100 procent. Jestto bądź co bądź objaw zdrowy, który należy powitać z całą radością.

Wielką zasługę w zwalczaniu przemytnictwa ma też i policja tczewska. Funkcjonarj. policyjni z całą gotowością i ofiarnością tropią i ścigają przemytników, poświęcając na to nie 8 lub 10, lecz częstokroć 14, 16 i 20 godzin dziennie. Jeżeli zważy się, że pensje urzędników policyjnych są rzeczywiście marne, to za tak gorliwą działalność należy im się faktycznie uznanie.

Przy jednej z obław, podjętych ostatnich nocy przez policję tczewską, dokonano konfiskaty 9000 papierosów, 14 kilo tytoniu i 100 cygar.

TUCHOLA. (Z Koła Studentów Kresów Zachodnich). W myśl komunikatu głównej agencji informacyjnej K. S. K. Z. w Warszawie podajemy do wiadomości, że w czasie od 1 sierpnia do 15 września br. urzędować będzie Agenda Informacyjna nr. D w Tucholi dla okolicy Tucholi. Wszelkich informacyj o studjach na wyższych uczelniach warszawskich i o warunkach bytowania udziela ustnie i pisemnie p. prof. Seweryn Zieliński w Tucholi, Państw. Seminarjum Nauczycielskie. Dnie przyjęć: poniedziałki, środy, czwartki i soboty od godz. 14-tej do 18-tej.

— **Nowe siły nauczycielskie.** Przy tutejszym ... Instyt. Nauczycielskim uzyskali po ... studjach przy tej uczelni jak też i w ... Warszawskim końcow. egzami... nauczycieli szkół średnich i se... ...lskich następujący: Pan... ...ejherowo z języka lite... ...a Helena — Toruń z ... Chełmża z matema... Szamotuły z mate... – Ostrowo z przyro... ...ola z przyrody.

...nie Chrz. Dem.) ...dbyło się walne ...ii na miasto ...zes koła ...owie p. ...zącego ...soo... ...z... ...o

Nowa rzeź rosyjskiej arystokracji.

Liczba ofiar 79. — Prowokacyjne oskarżenie o należenie do spisku antybolszewickiego w Paryżu.

Wedle wiadomości z Leningradu, ilość ofiar „czrezwyczajki" z pośród byłej arystokracji wzrosła ostatnio bardzo znacznie. Mianowicie prócz 18 był. dygnitarzy, o których rozstrzelaniu donieśliśmy przed kilku dniami, stracono obecnie jeszcze ponad 60 innych wychowanków liceum carskiego tak, że ilość rozstrzelanych, o których losie są pewne wiadomości dosięga już 79 osób. Wszystkie te masowe egzekucje wywołane zostały — jak wiadomo — prowokacyjnem oskarżeniem należenia do spisku antybolszewickiego... w Paryżu.

Wśród nowo-rozstrzelanych znajdujemy nazwiska ks. Uchtomskich, b. ministra Zwiczewa i in.

O tych, którzy nie optowali i pozostają w Polsce.

Jak sobie niektórzy z nich radzą.

Jak nie wszyscy Polacy — z powodu przesilenia gospodarczego — tak i wielu Niemców-nieoptantów, którzy pozostali w Polsce, nie ... regularnego zajęcia. Jedni z nich przeto, zajmując wielkie mieszkanie, wynajmują pokoje po cenach takich, że przy obecnie jeszcze względnie niskim czynszu dzierżawnym, zdobywają sobie utrzymanie. Słyszymy, że u nich pokoje umeblowane są najdroższe, a przytem najniewygodniejsze, gdyż każą sobie za wszystko osobno płacić, i to dość słono, a trafia się, że czynią swym sublokatorom, zwłaszcza Polakom, jeszcze osobliwe wstręty.

Inni znowu Niemcy w Polsce szukają chleba odmiennym, spekulacyjnym poprostu sposobem. W środę widzieliśmy w pewnej probierni wdowę Niemkę z córką. Matka rozejrzała się po gościach, by po chwili przysłać samą córkę, sympatyczną pannicę, która poczęła ofiarowywać cygary niemieckie, najwidoczniej przemycane, bardzo tanie, a nie najgorsze, bo tylko po 30 gr za sztukę.

Co na to nasz monopol tytoniowy?

dt.

Czemu zawdzięcza swój czar Amerykanka?

Pochodzi z rasy niezwykle silnej. — Jest dzięki temu zdrowa i dobrze rozwinięta. A to stanowi podstawę piękna kobiecego.

Jeden z fejletonistów paryskich, powróciwszy świeżo z Ameryki, zdaje w swem piśmie sprawę z odniesionych tam wrażeń. Weredyk ten — ku konsternacji swych rodaczek — twierdzi, że najpiękniejszą na świecie kobietą stanowczo jest Amerykanka. Zawdzięcza to ona przodkom i sposobowi ich życia. Emigranci angielscy, w nowym świecie osiadłszy, skazani byli na wszystkie trudy i niebezpieczeństwa, połączone z pobytem w puszczy. Dzięki temu wyrobili w sobie niesłychany zapas energji moralnej i fizycznej, wytworzyli rasę o niewyczerpanym zapasie zdrowia. Śmiertelność wśród nich początkowo była ogromna. Ostały się tylko jednostki najsilniejsze, najwytrwalsze. Ale też ci niepokonani przekazali potomstwu swe właściwości nabyte w ciągłej walce z przyrodą i dotąd trwa jeszcze to błogosławione dziedziczenie.

Amerykanka tedy jest uosobieniem zdrowia. Dla wykształcenia zaś piękna estetycznego postaci warunek to nieodzowny. Wenus medycejska nie da się pomyśleć jako okaz patologiczny.

Urodę swą Amerykanka umie pielęgnować i pielęgnowanie jej uważa poprostu za obowiązek życiowy. Używa tedy wiele ruchu, spędza znaczną część dnia na świeżem powietrzu, kąpiele są dla niej potrzebą życia. Moralność płciowa nigdzie nie jest tak skrupulatnie przestrzegana, jak w Ameryce. Unikając manowców, Amerykanka zachowuje czar swój nieskalany nawet w latach, gdy kobieta europejska zazwyczaj jest już zwiędłym kwiatem.

Wielki skandal w Nowym Sączu.

Adwokat dr. Łodygowski, prezes Związku Chłopskiego, aresztowany pod zarzutem oszustwa.

Dnia 31 lipca br. aresztowała policja adwokata dr. Józefa Łodygowskiego oraz jego współpracowniczkę kancelaryjną pod zarzutem zbrodni oszustwa. Aresztowanie nastąpiło z polecenia prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu.

Fakt aresztowania adwokata wywołał w mieście łatwo zrozumiałą sensację. Ze względu na toczące się śledztwo nie możemy na razie podać, na czem polegały oszukańcze machinacje, popełnione przez aresztowanych.

Aresztowany dr. Łodygowski jest prezesem Związku Chłopskiego na okręg nowosądecki z ramienia którego kandydował przy ostatnich wyborach do Sejmu, oraz naczelnym redaktorem wydawanego przez to stronnictwo w Nowym Sączu tygodnika „Związek Chłopski".

Nadmienić należy, że aresztowany został jeszcze przed dwoma laty wykluczony z gremjum adwokatów w Nowym Sączu za nielicujące z godnością stanu postępowanie przy równoczesnem zabronieniu członkom gremjum utrzymywania z nim jakichkolwiek stosunków.

---

zarządu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. aptekarz Baranowski, Nowak, Wojanowski, Wodwud. Rezultatem tej dyskusji było udzielenie votum zaufania ustępującemu zarządowi, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarądu na czele którego stanął sekretarz generalny p. Nowak oraz pp. Samoliński, rektor Tkaczyk, Kolanowski, Wierzbowski, dyr. Poszwiński i Gruźliński.

Końcowym punktem obrad zebrania prowadzonych pod przewodnictwem prezesa koła p. Nowaka była bardzo ważna sprawa wyborów do rady miejskiej. W tej sprawie zabierali głos pp. Nowak, dyr. Poszwiński i Wodwud. Dość późno, bo o godzinie 10 przewodniczący zebrania p. Nowak zamknął posiedzenie.

PELPLIN. (Odznaczenie). Rodak nasz pochodzący z Pelplina, a od lat wielu przebywający we Francji, w Tuluzie, p. Franciszek Kozłowski profesor honorowy uniwersytetu w Taluzie, został odznaczony krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski za zasługi poniesione dla Polski na obczyźnie. P. prof. K. już podczas wojny światowej gromadził w Tuluzie około siebie jeńców Polaków, podnosił ich na duchu, przygotowywał do wstąpienia w szeregi legji polskiej i służył im wszelką pomocą, zamianowany przez rząd narodowy w Paryżu delegatem. W tej pracy narodowej nie ustał p. K. i po wojnie i dziś również rozwija tę samą działalność, pomagając licznym studentom polskim uczęszczającym na uniwersytet w Tuluzie swojem doświadczeniem i znajomością stosunków francuskich.

Kabiszyn.

(Zgoda przy wyborach. — Szowinizm niemiecki. — Wiec propagandowy.)

W sprawie nowych wyborów do Rady Miejskiej odbyło się kilka zebrań Zarządów wszystkich miejscowych towarzystw, na których omawiano kwestję postawienia list kandydatów. Ostatecznie zgodzono się na pewien kompromis i to w ten sposób, że wysunięta zostanie wspólna lista t. zw. zawodowa, w skład której wejdą przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów, bez różnicy zapatrywań partyjnych. Dzięki takiemu zrozumieniu sprawy, uniknie się znacznych kosztów, połączonych z postawieniem kilku list wyborczych i ułatwi się znacznie same wybory.

O charakteryst. zajściu donosi mi jeden z poważnych miejscowych obywateli. Gdy byłem niedawno w Bydgoszczy, w znanej niemieckiej fabryce mydła „Mixa" rozmowa zeszła na temat zapłacenia rachunku. Zarządzający fabryką oświadczył, że złoty polski nic nie jest wart i że nie przyjmuje go żadne państwo z wyjątkiem jedynie głupiego Gdańska, do którego napływa tyle złotych, że wypchać można niemi całą Wisłę. W konsekwencji fabryka „Mixa" wobec stałej dewaluacji złotego podwyższyć musi cenę swych wyrobów, woli nawet nie pozbywać się towaru, byle nie przyjmować waluty polskiej. Oburzony kupiec zrezygnował nietylko z odbioru już zamówionego towaru, lecz ostrzega także wszystkich swych znajomych.

Fakt ten niech pozostanie najlepszym dowodem kreciej roboty naszych współobywateli Niemców, a ludność polska niech raz pozbędzie się uprzedzenia do polskich wyrobów i przestanie wreszcie żądać wyrobów obcych, które prócz zaprowadzonej dotąd marki niczem się nie różnią od wyrobów polskich. Znane są wypadki, że szczególnie lud wiejski potrafi chodzić od składu do składu, byleby kupić ten towar, na który się wprost uwziął, i żadne perswazje kupca nie przekonają go o również dobrym a często nawet lepszym gatunku towaru polskiego. Czas najwyższy przejrzeć.

W końcu krótkie choć spóźnione sprawozdanei z działalności Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Łabiszynie, które w ubiegłym miesiącu urządziło wielki wiec propagandowy. Wiec ten był bardzo liczny, i uroczysty, z współudziałem samolotów wojskowych, rzucających kartki ulotne z apelem do gremjalnego zapisywania się na członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Wiec połączony był z zabawą letnią, celem zebrania funduszów na budowę pomnika dla poległych Wojaków niestety ulewny deszcz przeszkodził całej zabawie, wobec czego, rezultat kasowy nie pozwala na zrealizowanie tak pięknego projektu. To też kpt. rez. p. Głyda, zamieszkały obecnie w Bydgoszczy, zainicjował składkę prywatną w wysokości 25 zł. Oby przykład ten miał naśladowców!

KRONIKA TORUŃSKA.

Święto inwalidzkie. Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej Koło Toruń obchodzi w niedzielę, dnia 16-go sierpnia 1925 r. uroczystość I rocznicy poświęcenia sztandaru. Program: 1. Godzinia 10.45 zbiórka towarzystw i delgacyj na Placu Teatralnym.

2. Godz. 11.15 wymarsza do kościoła św. Jana.

3. Godz. 11.30 Msza św. na intencję poległych. Po nabożeństwie pochód do grobu nieznanego żołnierza i złożenie wieńca na grobie. Po złożeniu wieńca wymarsz do Parku Cegielni.

Godz. 13.30 uroczyste posiedzenie i wbijanie gwoździ pamiątkowych.

Godz. 13.30 wspólny obiad w Parku Cegielni (cena obiadu 2 25 zł.)

Godz. 15.30 zabawa ogrodawo połączona z różmaitemi niespodziankami, podczas której przygrywać będzie orkiestra XII Okr. Pol. Państw. pod batutą kap. p. Wiśniewskiego i występy miejscowych kół śpiewaczych.

Godz. 21 (9-ta) zabawa taneczna w sali Parku Cegielni. Czysty zysk z zabawy przeznaczony na zakupienie opału dla najbiedniejszych inwalidów wojenych, wdów, i sierot.

Popierajcie Inwalidów. Magistrat w ostatnim czasie wydał zezwolenie na sprzedaż uliczną czekolady, książek itp., kilku inwalidom. Nie potrzeba chyba przypominać, że należy im się ze strony społeczeństwa jak największe poparcie.

Cóż zrobić z pomnikiem Bismarcka?

Jak wiadomo wszystkim, dawniejszy pomnik Bismarka u wylotu ul. Bydgoskiej miał być przerobiony na pomnik Nieznanego Żołnierza. Obecnie, wobec złożenia płyty przy kościele garnizonowym, powinien znaleźć inne przeznaczenie. Byłby najwyższy czas żeby albo usunąć zupełnie ten „znak kultury" niemieckiej, lub po odpowiedniej przeróbce, poświęcić go na inny cel. Władze miejskie tak bogate zwykle w pomysłach może „wnet" zainteresują się tą sprawą.

— O cenniki jazdy w autodorożkach.

Mnożą się zażalenia, że szoferzy b. często nie posiadają taryf, które powinny być wywieszone na widocznem miejscu wewnątrz wozu. Należałoby częściej przeprowadzić rewizje, a niestosujących się do tego przepisu, odpowiednio ukarać.

Z ruchu budowlanego.

Mimo niedogodności jakie sprawiają dla ruchu pieszego rusztowania ustawione na ulicach to jednak każdy rozumie, że ta niedogodność chwilowa to dobry omen na przyszłość, bo wykazuje że minęliśmy okres ten, kiedy właściciele posiadłości patrzeli spokojnie na to, jak kamienice się walą.

Budowa wil na Bydgoskiem Przedmieściu postępuje raźnie naprzód i jest nadzieja, że wnet zostaną one ukończone, a wtedy rozpoczną się także inne budowle.

Omal nie wypadek.

Wczoraj podczas targu spłoszyły się na rynku konie pewnego rolnika i popędziły razem z przedwoziem, które się urwało od reszty wozu w kierunku ul. Św. Ducha. Mimo prób zatrzymania rozhukanych koni nie można było zatrzymać, dopiero tramwaj, skręcający z ul. Kopernika przestraszył ich i zatrzymał. O mało co nie doszło do wypadku w ludziach.

Nie uda się jedno, uda się drugie.

W ostatnim czasie b. często powtarzają się kradzieże stojące w związku z wzmożonym ruchem samochodowym. Raz po raz znikają rzeczy, pozostawione w samochodach, zdarzają się wypadki kradzieży całego samochodu, a najczęściej wpadają w ręce złodziei bardzo cenne części samochodowe. W ostatnim czasie zanotowano kilka takich kradzieży. Części samochodowe, szczególnie magnesy itp., są bardzo poszukiwane przez złodziei.

Kieszonkowcy przy pracy. Przestroga dla optantów. Mimo usilnych b. często pomyślnych starań policji, nie udaje się zawsze wyłapać wszystkich członków band złodziejskich, grasujących po naszych dworcach. Kradzieże kieszonkowe są na porządku dziennym. Szczególną opiekę roztaczają złodzieje obecnie nad optantami, powracającymi z Niemiec, którzy b. często bezradnie zbyt długo zatrzymują się na dworcu przy okienkach, na peronie itd. Bardzo wielu niedoświadczonych padło już ofiarą sprytu złodziejskiego. Po porady i informacje wszelkie należy się zwracać zawsze tylko wprost do służby kolejowej, a naturalnie sakiewki i pieniądze, jak i bagaż wszelkiego rodzaju strzedz jak najpilniej.

Z targu.

We wtorek, mimo bardzo obfitego dowozu, ceny produktów niejednych bardzo podskoczyły, szczególnie na masło i jaja. Stan ten wywołał bardzo wielki popyt na te artykuły, związany ściśle z wypłatą gaż urzędnikom na pierwszego. Za masło więc płacono już 2,20 — 2,40 zł., za jaja 1,60 — 1,80. Za kurczaki, które poprzednio kosztowały najwyżej 2.50 zł., płacono do 3, a nawet do 3.50 zł. Z owoców zanotować warto tylko zwyżkę cen na wiśnie, bo do 80 gr., spowodowaną minimalnym dowozem. Warzywa przeciętnie spadły w cenie, tak samo jak jabłka i gruszki. Na ryby wszelkich gatunków, ceny pozostały jednakowe.

Z diecezji chełmińskiej.

Na opróżnione probostwo w Wudzynie (w dekanacie fordońskim) N. Ks. biskup udzielił prezenty ks. Bolesławowi Pokorskiemu z Polsk. Wiśniewki przy Złotowie (pod zaborem niemieckim), na probostwo w Niem. Brzoziu ks. Stanisławowi Zabrockiemu, administratorowi tamtejszemu.

Kanoniczna instytucja obydwuch księży na udzielone im probostwa odbyła się w środę, 29 lipca. Tegóż dnia odbyła się również instytucja ks. administratora Stanisława Hoffmanna na probostwo w Pinczynie.

— W rekolekcjach dla nauczycieli brało udział 29 osób.

— W kancelarji biskupiej zaprowadzono telefon pod nr. 52.

— Z dniem 1 sierpnia rozpoczęły się wakacje konsystorza, które trwają do 1 września. W tym czasie będą załatwiane tylko naglące sprawy.

— W tegorocznym egzaminie proboszczowskim, który się odbywał od 28—31 lipca brało udział 12 księży.

Rzeź 400 tysięcy koni w Ameryce.

Dzikie konie wyrządzają wielkie szkody. — Trudno je oswoić.

W północno-amerykańskim Stanie Montana żyje około 400 000 dzikich koni, które w ostatnich czasach stawały się prawdziwą plagą dla mieszkańców tego Stanu. Zjadają one wszelką paszę, napadają na farmy i nietylko że nie pozostawiają ani jednego źdźbła, lecz w dodatku uprowadzają ze sobą oswojonych już swych dawnych towarzyszy. Rząd Stanu Montana postanowił więc przedsięwziąć energiczne środki zaradcze. Rząd wyszedł z przekonania, że konie w wieku automobilów są rzeczą w zupełności zbyteczną, należy więc je wybić co do jednej sztuki. Uchwalono 400-tysięczny tabun koni otoczyć automobilami pancernymi i wystrzelać. Obliczono, że konie w Stanie Montana zjadają corocznie paszę dla dwóch miljonów owiec względnie dla 800 tysięcy sztuk bydła. W miejsce więc wymordowanych koni zaprowadzi się na wielką skalę hodowlę owiec.

Postanowienie rządu Stanu Montana wywołało nawet w Ameryce wielką sensację, jak również spotkało się z ostrą krytyką znacznej części opinji amerykańskiej. Nie chodzi tutaj bowiem o mniej wartościowy gatunek koni. Przeciwnie konie te, t. zw. „Cow-Ponies" są potomkami najczystszej krwi arabów.

Konie mnożą się szybko i od blisko 370 lat przebywają na wolności na dalekim zachodzie Stanów Zjednoczonych. Nie jeden zapyta się, dlaczego nie wyłapuje się tych koni i zużywa do pożytecznych celów Otóż koni tych w żaden sposób nie można oswoić, a w każdym raziee z wielką trudnością, przyczem stale istnieje niebezpieczeństwo, że konie te popadną w dane nawyczki. Samo już polowanie na nie przedstawia znaczne trudności. Spinają się one z łatwością po skalistych górach, na nizinach zaś w biegu prześcigają nawet antylopy. Indjanie używają klaczy na przynętę tych koni, jednakowoż z małym skutkiem, albowiem żyją one gromadami, zresztą o ile zdołano je pochwycić i oswoić — farmerzy nigdy nie byli pewni czy pięknego poranku nie zastaną rozbitej stajni, a po koniach ani śladu.

Lecz to nie byłoby jeszcze najgorszem. Głównym powodem, dla którego rząd Montany zdecydował się sprawić tym koniom krwawą łaźnię, jest niepohamowana natura tych koni, które nawet gdy wydaje się, że są już oswojone, bardzo często popadają w dawną dzikość i w czasie takiego wybuchu tęsknoty za wolnością, wyrządzają nieobliczalne szkody w majątku i w życiu ludzkim. Farmerzy rozróżniają wśród tych koni dwa typy „Broncos" i „Outlaws". Pierwsze można ujeździć, używać jako zwierząt pociągwych, w każdym razie należy się z nimi obchodzić z wielką ostrożnością. „Outlawy" jednak mają diabła za skórą, nie pomaga tu ani dobroć, ani baty i przez cały czas swego życia wyprawiają mniej lub więcej groźne wybryki

Wobec tego rząd stanu Montana postanowił te konie bez litości wytępić.

— **Popierajmy krajowe wyroby.** Obecnie kiedy wojna celna wstrzymała import zagranicznych proszków chemicznych i do prania gospodarstwa nasze powinny zwrócić uwagę na swojski wyrób fabryki chemicznej „Aldona" proszku mydlanego pod nazwą „Pralnik", który dobrocią swą przewyższa zagraniczne i wykazuje niezwykle swe zalety w użyciu domowem, jak bielizny nie niszczy, zato nadaje jej śnieżny biel i doskonale odkaża.

Korespondencje redakcji.

Prabucki, emer. nauczyciel w Zblewie. Sprawą Pańską nie możemy się zająć. Gdybyśmy wszystkie skargi i przekleństwa „zaborczych emerytów" rejestrować mieli, to dziennie trzydzieści stron naszego pisma na to by nie starczyło.

R. B. Bydgoszczy. Red. Brandowski nigdy nie był wydawcą „Bociana". Przeciwnie, zwalczał to pismo i „Bocian" dlatego niejednokrotnie oblewał go swojemi pomyjami. Ale szczeniakowi dziennikarskiemu nie chodzi o prawdę. Byle ugryść — obojętnie jak i gdzie.

Elwira. Na wągry nie znamy lekarstwa. W najgorszym razie należy nos oblać spirytusem denaturowanym i podpalić go, to wągry zginą.

Karol Ż. Pańska powieść w 24 tomach strasznie nas zaciekawiła. Napisz Pan jeszcze 36 tomów, aby była kopa, a potem prosimy przysłać nam manuskrypt autem ciężarowem.

Bibianna Medwecka w Żołyni.

„Nie poniosę uczuć moich między ludzi,
„Niechaj słonko wstanie i niech je ostudzi...

Musi pani temu słońcu lodownię sprawić i tam swoje uczucia zamrozić!

Korowój. My się wogóle dziwimy, że policja pozwala tej niezwykłej Sybilli w hotelu seanse uprawiać, i za wróżenie pieniądze od głupich wyłudzać.

St. Oz. „Szaretki" pochodzi od charité, dobroczynność.

Olga. Chciałaby pani jeszcze o 15 cm. urość? Jedz pani co dzień na czczo pół funta drożdży rozrobionych mlekiem, a potem wleź p na 3 godziny do silnie rozpalonego pieca.

Zapadnięcie się cerkwi.

We wsi Siłowce, gminy i powiatu mińskiego, przed kilkoma dniami zapadła się ziemia wraz z cerkwią — tworząc olbrzymią wyrwę. Fakt ten jest silnie komentowany przez zabobonną ludność miejscową. Z Mińska wyjechała na miejsce wypadku specjalna komisja, złożona z przedstawicieli C. K. Białorusi i uczonych. Cerkiew była położona na wzgórzu wapienia, w którym powstała pieczara. Ostatnie deszcze tak podmyły pieczarę, że ściany jej nie mogły wytrzymać ciężaru, co spowodowało katastrofę. Ofiar w ludziach nie było.

Dnia 12 sierpnia b. r. o godz. 9

Otwarcie nastąpi Otwarcie

wielkiego magazynu obuwia

przy ulicy Jagiellońskiej nr. 65-66

narożn. Placu Teatralnego 3, naprzeciw kościoła Klarysek.

Fr. Rogoziński i Ska T. z o. p.

Oddział:
Bydgoszcz ul. Jagiellońska 65-66 Numer telefonu 10-27.
— Narożnik Placu Teatralnego nr. 3. —

Centrala:
Poznań Stary Rynek nr. 64 Nr. telefonu 2007.

Własna wytwórnia:
Warszawa ulica Długa nr. 18. Numer telef. 513-07.

KRONIKA.

Bydgoszcz, piątek, dnia 7 sierpnia 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Kajetana.
Jutro w sobotę Cyrjaka, Larga, Smaragda.
Wschód słońca o godzinie 4.30.
Zachód słońca o godzinie 7.40.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 3. 8. do poniedziałku 10. 8. mają dyżur następujące apteki:
1) apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) apteka pod Orłem, Stary Rynek.

Bibljoteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

Teatr Miejski (sezon letni w ogrodzie Patzera). Dzisiaj w piątek dnia 7 sierpnia br. po cenach od 30 gr. do 1.50 zł. ostatni raz znakomita pełna humoru komedja z doby powojennej, francuskich autorów Flers'a i Croisset'a pt. „Powrót". Koncertowa gra artystów z pp. Karbowską, Michrowską, Brodniewiczem i Jaroszyńskiem, niezawodnie ściągnie tłumy publiczności.

W sobotę, dnia 8 sierpnia rb. ciesząca się niezwykłem powodzeniem farsa „Czy jest co do oclenia"?!..

Kasa otwarta od godziny 6 wieczorem (ogród Patzera przy ul. Św. Trójcy). Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

— **Przeniesienie zwłok nieznanego powstańca,** do grobu przy placu Bernardyńskim odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, która dlatego będzie świętem żałoby

— **Wojewoda poznański w Bydgoszczy.** Pan wojewoda poznański zabawi w Bydgoszczy w poniedziałek 10. bm. i udzielać będzie interesentom w tymże dniu posłuchania w godzinach od 13 do 14. w ratuszu, w gabinecie prezydenta miasta. Zainteresowani, mający ważne i pilne sprawy, pragnący być przyjęci przez p. wojewodę, winni zgłosić się pisemnie z krótkiem podaniem sprawy, do dnia 8. bm. godz. 12 w pol. u p. sekretarza prezydjalnego w ratuszu, pokój nr. 15.

— **Milusińscy na scenie.** W tę niedzielę o godz. 3 popoł. parafjanie Czyżkówka urządzają w parku przy kościółku (ul. Koronowska 64.) przedstawienie teatralne, na które Komitet niniejszem zaprasza. Dzieci z Czyżkówka odegrają różne sceny dramatyczne co nieraz więcej bawi i zaciekawie niż występy dorosłych artystów.

— **Zmiana taryfy telegraficznej z Gdańskiem.** Z dniem 1. sierpnia br. opłata od wyrazu telegramu wysłanego z Polski do Gdańska wynosi 10 centimów, zamiast dotychczasowych 15 centimów, najmniej jednak od telegramu 100 centimów.

— **Odznaczenie.** W dniu 31. lipca rb. nastąpiło uroczyste doręczenie Srebrnego Krzyża Zasługi, nadanego p. st. sekretarzowi powiatowemu J. Parzyszowi, dekretem Pana Prezesa Rady Ministrówz dnia 25. III. 1925 r. nr. 262/Or. za zorganizowanie i pełny poświęcenia osobisty udział w akcji ratunkowej w czasie wiosennej powodzi w 1924 roku.

— **Kurs rybacki.** Pracownia Rybacka Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy (Zacisze 3) donosi, że dziesięciodniowy kurs rybacki odbędzie się we wrześniu 1925 roku począwszy od dnia 5. września. Opłata za kurs wynosi 30 zł., dla członków tow. rybackich i rolniczych 10 zł. Urzędnicy państwowi, samorządowi i komunalni, jakoteż młodzież ucząca się uwolniona jest od opłat. Dla młodzieży uczącej się niezamożnej, będą przyznane specjalne zasiłki oraz zapewniony bezpłatny nocleg w Bydgoszczy. Zgłoszenia na kurs, wraz z równoczesnem przesłaniem opłat, należy nadsyłać już obecnie do 10. sierpnia 1925 r. pod adresem Pracowni. Kurs odbędzie się, w razie zgłoszenia się co najmniej 10. uczestników.

— **Z Instytutu Dentystycznego.** Dyrekcja Państwowego Instytutu Dentystycznego podaje do wiadomości, że kancelarja tego instytutu (ul. Marszałkowska nr 151. w Warszawie) przyjmuje zapisy na rok akademicki 1925/26 od dnia 1. września do 15. września br.

Do podań należy dołączyć: 1) świadectwo maturalne w oryginale, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo obywatelstwa, 4) życiorys własnoręcznie napisany, i 5) 4 fotografje.

Początek roku akademickiego 15. października 1925 r. Kurs nauk 4-letni.

Jak w Anglji leczą morfinistów?

W ten sam sposób należy u nas leczyć pijaństwo.

Ostatnie „Wiadomości Farmaceutyczne" przynoszą ciekawe informacje o sposobie zwalczania nałogu używania morfiny w Anglji.

Po wojnie, jak wiadomo, szeroko rozpowszechniło się używanie narkotyków na całym świecie. W Polsce coraz częściej spotykamy się w prasie z wiadomościami, potwierdzającemi fakt, że i u nas nałóg ten nie jest obcy.

Ustawodawstwo nasze prześladuje jedynie nielegalnych sprzedawców narkotyków, nikt zaś nie troszczy się o chorego osobnika.

Zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa w Anglji, gdzie przepisy prawne karzą zarówno sprzedawców, jak i spożywców narkotyków. Przytoczymy tu przeżycia i uwagi pewnego chemika, nałogowego morfinisty, który w Anglji został wyleczony.

Autor, znalazłszy się w Anglji, nabywał morfinę na zasadzie recept, które sam pisał na blankietach receptowych, które zabrał jednemu z lekarzy angielskich podczas jego nieobecności. Po paru dniach był zaaresztowany na ulicy i znaleziono przy nim morfinę i szprycę, na skutek czego został uwięziony. Nie znając jednak praw angielskich, nie przejmował się zbytnio całą sprawą. Jakież było jego zdumienie, gdy sąd skazał go na trzy miesiące więzienia. Wprost z sali odwieziono go do domu karnego, znajdującego się poza miastem. Kurację zaczęto natychmiast zupełnem pozbawieniem morfiny. Jest to metoda najenergiczniejsza, lepsza jednak w skutkach od stopniowego odzwyczajania. Chorego umieszczono w obszernej celi, w szpitalu więziennym, strzeżonej przez dwóch policjantów. Na noc pozostawał jeden z policjantów w celi. Chorego żywiono, jak w pierwszorzędnym pensjonacie, spełniając wszelkie życzenia. Zachowanie się lekarzy i służby było bez zarzutu. Wszystko to ma na celu uczynić pobyt w więzieniu jak najznośniejszym. Po 3 miesiącach chory był zdrów i został stawiony przed komisję. W razie, gdyby w tym czasie nie nastąpiło wyleczenie, prawo zezwala przedłużyć kurację do 6 miesięcy.

Zważywszy na dobroczynne skutki prawa angielskiego, autor podał projekt podobnych przepisów, które, według niego, mają zupełnie zwalczyć tę plagę ludzkości.

Użycie kokainy i morfiny karać więzieniem, a czas ten zużywać do odzwyczajenia chorych. Zużycie kokainy i morfiny przez lekarzy, dentystów i weterynarzy postawić pod najściślejszą kontrolę przez zobowiązanie do prowadzenia książki kontrolnej.

Apteki powinny prowadzić książkę z pozycjami: któremu dentyście lub weterynarzowi zostały wydane narkotyki, oraz którym pacjentom zostały wydane narkotyki na receptę.

Najważniejszem jest, aby fabrykację morfiny, kokainy i t. p. ograniczyć tylko do niewielkich ilości znanych wytwórni. Firmy te wytwarzać mają nie dowolne ilości narkotyków, lecz ilości, wskazane przez państwowy urząd zdrowia na podstawie statystyki.

Sposób karania nałogowca — pozbawienie go narkotyków i przez wyleczenie go — zasługuje na baczną uwagę naszych władz.

Widząc nieraz, jak nasi stróże bezpieczeństwa postępują z nałogowymi alkoholikami, gdy najwięcej przekonywującym argumentem — jest pięść — trzeba jedynie westchnąć — jak nam daleko do Anglji!

Do
Powstańców i Wojaków Bydgoszcz.

Prezydent Fidacu pułkownik wojsk amerykańskich Miller przyjeżdża z jego gen. sekretarzem p. Stoughtonem w sobotę o godz. 22,00 do Bydgoszczy na uroczystość poświęcenia grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego.

Towarzystwa obwodu Bydgoszcz winny wystawić kompanję honorową bez karabinów.

Zbiórka w sobotę 8. VIII. br. o godz. 21,30 przed głównym dworcem.

Bydgoszcz, dnia 6 sierpnia 1925 r.

(—) Dr. Śliwiński
Polski Wiceprezes Fidacu i wiceprezes Głównego Zarządu Pow. i Woj.

Powstańcy i Wojacy!
Rozkaz.

9 sierpnia r. b. odbędzie się w Bydgoszczy z inicjatywy Zarządu Związku Okręgu Bydgoskiego poświęcenie płyty i grobu

Nieznanego Powstańca

Tą wyjątkową uroczystość powinniśmy wszyscy uczcić swoim jaknajliczniejszem przybyciem, ponieważ jest to pierwszy wypadek uczczenia pamięci Tych, którzy 27-go grudnia 1918 r. nie zawahali się ofiarować swoje życie dla uwolnienia Ojczyzny, z kajdan nałożonych na nasz Naród przez najzaciętszego Jego wroga.

Na uroczystość tą wyjedzie Generalny Zarząd Związku Naszego na czele ze mną.

Proszę wszystkie poszczególne Towarzystwa Powstańców i Wojaków być też w Bydgoszczy, aby zadokumentować, że pamięć o zbrojnem Powstaniu żyje w naszej pamięci.

(—) St. Rybka Myrius
Sekretarz Generalny

(—) Józef Dowbór Muśnicki
Prezes Generalnego Zarządu
Generał Broni

Powyższy rozkaz generalnego Zarządu podajemy do wiadomości i wykonania. Wszystkie Tow. Związku wyszlą 9 sierpnia delegacje ze sztandarami do Bydgoszczy. Zbiórka o godzinie 8.30 w koszarach 62 pp. w Bydgoszczy.

(—) Kaźmierski — Sekretarz Wojew. Chor. Rez.
(—) Bernaczek — Kpt. Rez. i Kom. Zw.
(—) hr. Mielżyński — Pułk. Rez. i Prezes Związkowy.

— **Na wielkie manewry.** Dziś wyjechali nasi dzielni ułani, 16 pułku ułanów Wlkp. na wielkie sierpniowe manewry pod Toruniem. Szczęśliwego i pięknego powrotu życzymy!

— **Wyjazdy na lotnisko wojskowe** odbywają się każdej soboty. Auto wyjeżdża o godz 5.30 po poł. z Placu Teatralnego i zabiera do 40 osób naraz. W razie większej ilości wybierających się wraca auto natychmiast. Bilety są do nabycia w księgarni p. Gieryna na Placu Teatralnym w cenie 50 groszy za jazdę tam i z powrotem.

Na lotnisku można obejrzeć samoloty i hangary, a ponadto użyć wzlotów na samolotach nad miastem. Za wzlot 5-minutowy opłaca się 5 zł. na rzecz budowy pomnika dla poległych lotników.

Należy zatem skorzystać ze sposobności i zaznajomić się z bliska z naszem lotnictwem dzięki życzliwości czynników wojskowych i staraniom miejskiego Komitetu L. .O P. P.

— **Zawody piłkarzy.** W niedzielę, dnia 9 bm. o godzinie 4 po poł. odbędą się zawody w piłkę nożną na boisku Szkoły Oficerskiej.

— **Kino Liberty** dzisiaj wprowadza na swój ekran 3 i 4 serję, będące zakończeniem świetnego dramatu pt. „Hrabina Paryża".

— **Ze śmiercią w zawody.** Kino Kristal otwierając dziś podwoje swego teatru wystawia premjerę sensacyjnego dramatu w 8 aktach pt. „Ze śmiercią w zawody". Bohater dramatu, autor wielce poczytnej powieści szuka tematu do nowego utworu i w między czasie trafiają mu się przygody, w których osobiście bierze udział, przygody naturalnie o napięciu niezwykle dramatycznem i romantyczne. Bohaterem owym jest Harry Peel, znany artysta filmowy, którego zewnętrzne warunki i gra zawsze zachwyca publiczność kinową. Program kina Kristal nie kończy się na powyższej sensacji, lecz w dodatku wyświetla jeszcze 3 aktową komedję pt. „Rybki w mętnej wodzie", nadzwyczaj wesołą, oraz ilustruje na swym ekranie ostatnie wypadki ze świata i dziennik Pathe

— **Nowa placówka handlowa.** W dniu 12 go sierpnia nastąpi otwarcie wielkiego magazynu obuwia przy ul. Jagiellońskiej 65-66 narożnik Pl. Teatralnego. Fakt ten na pozór zwykły, często się u nas powtarzający, lecz w tym wypadku zwracamy uwagę szczególną na firmę, która daje wszelką rękojmie że wytwór pracy rąk ludzkich w tym składzie będzie solidny, pierwszorzędny i w wielkim wyborze. Właścicielem tej nowej placówki handlowej chrześcijańskiej są pp A. Pociorkowski z Warszawy i Fr. Rogoziński kupiec z Poznania, oficer rezerwy, powstaniec wielkopolski i górnośląski. Głównym kierownikiem pracowni w Warszawie jest p. Paciorkowski, kierownikiem oddziału w Bydgoszczy p. T Wrzesiński z Poznania. Urządzenie lokalu gustowne, wykonali pp. Kmieciński, Małecki i Biernacki z Poznania i p. P. Słomski z Bydgoszczy. Zwracamy przytem uwagę Szan. Czytelników na ogłoszenie tej firmy w dzisiejszym numerze naszego pisma.

— **Jazda autobusem** p. Wawrzyna Piechockiego do Fordonu itd. staniała. Zwracamy uwagę na odnośny komunikat w dziale ogłoszeń.

— **Wyjazd dzieci westfalskich z Bydgoszczy.** Przeznaczone, jak się później okazało, do Śremu a nie do Bydgoszczy polskie dzieci westfalskie opuściły już miasto nasze i udały się na wyznaczone im przez Z.O.K.Z. miejsce ich jednomiesięcznego w Polsce, wakacyjnego pobytu. Bydgoszcz przyjęła te 40 dzieci polskich bardzo gościnnie dzięki staraniom p. prezydenta m. Śliwińskiego, prof. J. Kaźmierczaka i p. dyr. fabryki konserw Idźkowskiego zorganizowano pomimo obecnych bardzo trudnych warunków odpowiednią dla tych dzieci opiekę i żywność i już łudzono się, że będą one gościły wśród nas miesiąc cały. Tymczasem wyjaśniło się że ten transport dzieci przeznaczony był do Śremu, dokąd też na żądanie głównego zarządu Z. O. K. Z. z Sosnowca dzieci te wysłano. Dla miasta naszego, nawiedzonego obecnie dość licznie przez optantów polskich jest ta wysyłka polskich dzieci westfalskich do Śremu wielkiem odciążeniem, zabiegi, energje i środki, któreby niewątpliwie w czasie swego pobytu pochłonęły te dzieci, będzie można skierować i zużyć na rzecz znadujących się w ciężkiem materjalnem położeniu naszych optantów. Tak więc Śrem cieszy się polskim dzieciom westfalskim a i nam tutaj, dzięki przyjazdowi optantów, pracy i obowiązków społeczno-narodowych nie braknie.

— **Z koła bydgoskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich.** Zastępując chwilowo bawiącego na wywczasach p. dr. Szymańskiego w sprawach ZOKZ., wzywam wszystkich przebywających w Bydgoszczy członków ZOKZ. do wzięcia udziału w uroczystości niedzielnej ku czci nieznanego, w walce o wolność Polski całej i w obronie polskości Jej ziem zachodnich poległego żołnierza. Hołdem, jaki w niedzielę w pogrzebie uroczystym temu nieznanemu bohaterowi złożymy, zaświadczymy naszą gotowość służenia w miarę sił naszych świętej sprawie wolności, dla której ten nieznany żołnierz polski — widomy a nieśmiertelny symbol solidarnego, bezimiennego trudu miljonów w walce o Polskę — poświęcił swe młode, ofiarne życie.

Jan Kaźmierczak
zastępca przewodniczącego Z. O. K. Z.

Przeniesienie konsulatu niemieckiego.

Podajemy więc do wiadomości interesowanych, że konsulat niemiecki przeniesiony został na ulicę Bydgoską nr. 34 36 tuż przed ulicą Konopnickiej. Tramwajem najlepiej jechać do przystanku przy ulicy Konopnickiej.

* * *

— **Z Rady Miejskiej.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Było ono krótkie i zwięzłe dzięki sprężystemu kierownictwu wiceprezesa Rady p. Beyera, letniemu porządkowi dziennemu (letniemu) no i mniejszej gadatliwości pp. radnych.

Magistrat wniósł na porządek dzienny wniosek o wyrażenie przez Radę Miejską zgody na uchwałę swą z dnia 31 lipca br. w przedmiocie poprawek list wyborczych do wyborów do Rady Miejskiej stosownie do § 6 regulaminu wyborczego z dnia 12 sierpnia 1921 r. w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem min. spraw wewn. dnia 3 6 1925 . na skutek wniesionych zażaleń.

Co do tego punktu oczywiście nie podniósł się żaden sprzeciw, to też na wniosek r. Zmudzińskiego uchwalono odbyć tajne posiedzenie w tej sprawie.

Magistrat wystąpił z drugim wnioskiem, aby Rada Miejska natychmiast zatwierdziła sumę 20 tys. zł na przebudowę kulis teatralnych. Uzasadniono ten wniosek tem, że w teatrze zimą jest zawsze chłodno, nawet bardzo chłodno, mimo centralnego ogrzewania dlatego, że z za kulis zawsze wieje narażając przedewszsytkiem artystki i publiczność w pierwszych rzędach na ciężkie przeziębienia.

Po wyjaśnieniu, że suma ta podniesiona zostanie z pożyczki miasta — Rada Miejska przychyliła się do tego uchwalając powyższy wniosek.

We wnioskach ogólnych podniesiono sprawę ułożenia bruku przy ul. Nakielskiej i Granicznej.

Przy tej sposobności ze wszystkich nieomal ław radzieckich posypały się interpelacje, żale i prośby pod adresem magistratu, aby ten nareszcie poważnie zajął się naprawą bruków miejskich.

Słusznie zaznaczył p. A. B. Lewandowski, że bolączki te przedkładane Radzie hurtem, są przeważnie głosem wyłającego na puszczy: należy te sprawy przedewszystkiem poruszyć przy układaniu budżetu.

Przewodniczący wiceprezes Beyer wszystkie te wnioski przekazał magistratowi do rozpatrzenia. Na tem posiedzenie Rady Miejskiej zamknięto.

W sprawie podatków bezpośrednich.

Znajdujący się w Sejmie projekt noweli do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, przewiduje podniesienie wysokości podatków do podatku gruntowego o 100% przyczem dodatki te stosować się mają do każdorazowo pobieranego podatku rządowego. W pewnych wypadkach dodatek ten może wynosić nawet 125% państwowego podatku od obrotu oraz dodatek przy wykupie świadectw przemysłowych 30% sumy, na które świadectwa te opiewają. Projekt ten przewiduje również możność pobierania podatków inwestycyjnych, w razie uznanej potrzeby społecznej dokonania inwestycji.

Z Paryża do Brazylji na samolocie.

Paryż, 4. 8 PAT. Dwaj francuscy lotnicy wojskowi kpt. Weiss i sierżant Tournois wznieśli się dziś o godz. 2-giej po południu na lotnisku w Les Bourges by podjąć lot z Paryża do Ameryki południowej. Pierwszem etapem ma być Lizbona.

Niech on finansuje...

Cech piekarzy nie uchwalił, pójść z Zrzeszeniem Gospodarczym. — Demaskowanie właściwych celów Zrzeszenia. — Przedstawiciel rzemiosła na 7. (l) miejscu na liście Zrzeszenia Gospodarczego. — Miljonerzy naprzód! — P. Lewandowicz nawołuje do wstrzymania się od uchwały. — On sam będzie tam głosował, gdzie rzemieślnikom dadzą lepsze szanse. — Więc pocóż podpis pod odezwę Zrzeszenia? Sprawy zawodowe.

Zarząd cechu piekarskiego zwołał wczoraj do sali Wicherta plenarne zebranie cechu, celem zajęcia stanowiska w sprawie wyborów do Rady Miejskiej. Na arenę wystąpił więc, po krótkiem zagajeniu przez cechmistrza p. Hojkę, p. Lewandowicz, pośrednik dyrektorów banków, redaktorów endeckich i t. d., zachwalając w płomiennych słowach pójście w wyborach do Rady Miejskiej razem z Zrzeszeniem Gospodarczem. Zastrzegł się coprawda p. Lewandowicz, że przeciwko Chrześcijańskiej Demokracji nie występuje, (bo niema najmniejszych powodów — przyp. red.), lecz co tam wszystkiego nie było właśnie pod adresem Chadecji. Wywodził więc p. Lewandowicz, że do dzisiaj było źle rzemieślnikowi, i to dzięki Chrześcijańskiej Demokracji, że niema ruchu budowlanego — dzięki Chrześcijańskiej Demokracji, że tylko 1/5 społeczeństwa płaci podatki (p. Lewandowicz widocznie nie wie, co to są podatki — przyp. red.) — dzięki Chrześcijańskiej Demokracji, że renowację rezydencji p. Śliwińskiego przeprowadzono za 35.000 złotych — dzięki Chrześcijańskiej Demokracji, że fabrykant jest bratem rzemieślnika, że największym wrogiem rzemieślnika jest robotnik, że robotnik nie ma zielonego pojęcia o gospodarce miejskiej, że nieporządki w Kasie Chorych istnieją dzięki Chrześcijańskiej Demokracji i t. d. i t. d. A wkońcu stawił wniosek o przyłączenie się do Zrzeszenia Gospodarczego.

Na temat tego niesłychanego referatu wywiązała się dyskusja, która z początku jakby się przychylała do wywodów p. Lewandowicza.

Dopiero dalsza dyskusja, w której brał udział i przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" wykazała zupełną bezpodstawność zarzutów i wprost groteskowe cele Zrzeszenia Gospodarczego. Przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" przeszedł punkt po punkcie wywodów p. Lewandowicza i wykazał, że właśnie endecja, której wykładnikiem jest Zrzeszenie Gospodarcze, **czego p. Lewandowicz wcale a wcale się nie wypierał,** jest różnym niedomaganiom winna. Przecież endecja, która ma 100 przedstawicieli w Sejmie, mogła więcej zrobić dla rzemiosła, a jednak nie kto inny, tylko Chadecja o los rzemieślnika w Sejmie się zatroszczyła. Jeżeli chodzi o ruch budowlany, to „Dziennik Bydgoski", pismo Chadecji, kilkakrotnie wytykał p. prezydentowi Śliwińskiemu zupełną bezczynność, gdy tymczasem „Gazeta Bydgoska", pismo endecji i „sławnego" po wieczne czasy ministra Kucharskiego nic o tej sprawie nie pisała, tak jakby endecję i z nią Zrzeszenie Gospodarcze sprawa budownictwa nic nie obchodziła. Podatki płaci całe społeczeństwo, a twierdzenie matadorów endeckich, że płaci je tylko 1/5 społeczeństwa jest conajmniej błędne. Zresztą zachwalał taki stan rzeczy ogromnie endecki poseł Żdziechowski. Sprawę lokomobili wyświetliła właśnie Chrześcijańska Dem. za pośrednictwem „Dziennika Bydgoskiego", a na nieporządki w Kasie Chorych właśnie „Dziennik" i Chadecja zwróciła uwagę, gdy tymczasem pisma endeckie i Zrzeszenie Gospodarczego tę instytucję strasznie chwaliły.

W dalszej dyskusji zwrócono specjalną uwagę na różne podpisy pod odezwą Zrzeszenia Gospodarczego. Na czele kroczy dyrektor banku. Pytano się: co on ma wspólnego z rzemieślnikiem, co on dobrego zrobił dla Bydgoszczy, czy może to, że mu odebrano redyskont w Banku Polskim? a zresztą czy on będzie wiedział, gdzie jest ul. Grodzka a gdzie jest Grodztwo? Takie padały zapytania. Odpowiada p. Lewandowicz: „Cóż on nam może szkodzić, niech będzie choć jeden człowiek, który się zna na dyskoncie i redyskoncie i t. d. A zresztą, **niech on finansuje"...** Za to szczere wyznanie, jesteśmy matadorom endeckim szczerze wdzięczni. Więc jak to? Dyrektor banku będzie finansował wybory dla rzemiosła, dla stanu średniego? Czy będą to zatem wybory rzemieślników czy też miljonerów. A może ma p. dyrektor banku finansować całą Radę Miejską? My wcale nie wątpimy w jego zdolności finansowe oraz w zdolności kupieckie niektórych kandydatów do Rady Miejskiej. W każdym razie jest to cenne wyznanie, które sobie zapamiętamy.

Omawiając dalsze podpisy odezwy Zrzeszenia, pytano się, co może mieć wspólnego endecki redaktor i brat prezesa Związku Fabrykantów Polskich z rzemieślnikami bydgoskimi?

P. Lewandowicz, widząc, że sprawa bierze dla niego wysoce niepomyślny obrót, zapewnia, że on jest bezpartyjny, że Chadecję z „Dziennikiem Bydgoskim" bardzo lubi, że sam będzie głosował tam, gdzie rzemieślnikom dadzą lepsze szanse, a w końcu prosi o nieuchwalenie solidarności z Zrzeszeniem Gospodarczem, ponieważ, jak stwierdzili pp. Filipowski i Zwierzycki, — Zrzeszenie Gospodarcze pierwszego rzemieślnika postawi na 7-em miejscu listy kandydatów, a na pierwsze miejsca pójdą miljonerzy i ludzie, którzy mają 10.000 złotych kredytu w Kasie Miejskiej.

Tak się to skończył „występek" p. Lewandowicza. W końcu dowiedzieliśmy się jeszcze o ciekawem **zajściu w redakcji „Gazety Bydgoskiej", gdzie przedstawicieli rzemieślników najchętniej by wyrzucono za kołnierz.** Widocznie panowie ci nie wiedzieli, że będą się później starali o rękę tych samych rzemieślników.

Po omówieniu sprawy wyborów, zebrani piekarze uchwalili jednogłośnie wziąć uroczysty udział w przeniesieniu zwłok „Nieznanego Żołnierza", w którym to celu zbiorą się wszyscy, należący do cenchu piekarskiego, o godz. 9-tej przed mieszkaniem cechmistrza.

Niezrozumiałą jest rzeczą, dlaczego Magistrat jest taki niekonsekwentny w swych zarządzeniach? Otóż dnia 6 marca wydał Magistrat rozporządzenie, że nie wolno sprzedawać chleba w miejscu, gdzie jest nafta i inne cuchnące przedmioty. Dotychczas jednak to rozporządzenie jest tylko na papierze. Możeby prześwietny Magistrat tę sprawę wyświetlił?

O godz. 8-mej p. Hojka zebranie solwował.

Odsłaniać głowę wobec grobowców Nieznanego Żołnierza.

Do „Rzeczypospolitej" pisze p. E. Guliński co następuje:

„Podczas mojej wędrówki po wszystkich ziemiach królestwa włoskiego zauważyłem z wielką przyjemnością, że obywatele włoscy otaczają szczególnym pietyzmem grobowce Nieznanego Żołnierza, istniejące we wszystkich miastach i miasteczkach włoskich. Dowody tego pietyzmu składają wszyscy Włosi bez różnicy partyjnej.

Zewnętrznem znamieniem tego pietyzmu jest uchylenie nakrycia głowy w chwili, gdy się przechodzi przed grobowcem Nieznanego Żołnierza. Niema wypadku, aby którykolwiek przechodzień uchylił się od tego pięknego obowiązku. Cudzoziemcy bardzo prędko orjentują się, co powinni uczynić, gdy przechodzą koło płyty. Tylko gdzieniegdzie ten, lub ów przechodzień w sposób bardzo grzeczny zwraca uwagę cudzoziemca, nie znającego jeszcze owego zwyczaju, przestrzeganego przez Włochów.

Mojem zdaniem należy i w Polsce wprowadzić ten piękny zwyczaj".

Dalej w swym liście podaje p. E. G. małą instrukcję jak wprowadzić ten zwyczaj, przez napominanie jeden drugiego w sposób grzeczny, aż się cześć dla poległego żołnierza przyjmie u wszystkich, czego należy spodziewać się już po kilku dniach.

Lot z Tokio do Londynu.

Londyn, 4. 8. PAT. „Times" donosi z Tokio, że dwaj lotnicy japońscy, którzy przedsięwzięli próbny lot do Londynu przez Moskwę, przybyli do Charbina.

WŁADYSŁAW LAKATOS.

Anielcia.

Gdy ją poślubiłem — była aniołem. Piękna, radosna, złocista, prawdziwie anielski aniołek. Tylko ją malować. Ja jej nie malowałem, tylko ją poślubiłem. Nie jestem malarzem, tylko adwokatem. Nie maluję, a żenię się. Była aniołem. Do dziś dnia nie rozumiem, jak mogła zostać moją żoną.

Na Rivierze świeciło słońce. Niebieskie morze, złote promienie słońca, miodowy miesiąc. Anielcia prosiła mnie, abym jej kupił parę trzewiczków. Uznałem to za zupełnie naturalne, bowiem zabrała w podróż tylko dwanaście par. To wielkie szczęście, wciągać trzewiczki na nóżkę, którą się kocha. Weszliśmy do sklepu z obuwiem. Były tam trzewiczki i buciki z jedwabiu, aksamitu, białe, zielone, różowe, lazurowe, srebrne i złote. Anielcia wybrała sobie parę skórzanych, żółtych bucików, na szerokich podeszwach i niskich obcasach, przypominających trzewiki, noszone przez angielskich żołnierzy. Byłem zdumiony. Ona uspokoiła mnie:

— Na tem się nie znasz. To jest teraz modne. Niskie obcasy, jak w męskich trzewikach. Nie masz pojęcia o kobiecej modzie, Robercie.

Miała rację. Rzeczywiście na imię mi Robert.

W powrotnej drodze pożegnała mnie na dworcu w Medjolanie.

— Niebawem powrócę — powiedziała — nasz pociąg i tak odchodzi dopiero za dwie godziny.

Po godzinie wróciła. Kazała sobie krótko ostrzyc włosy. Nie miała już złotych warkoczy. Ale mimo to była złotowłosym aniołkiem!... I nie spóźniliśmy pociągu.

W wagonie restauracyjnym obstalowała whisky. Piła ją z wodą sodową przez słomkę. Nie powiedziałem ani słowa. Nie wtrącam się, bowiem nie znam się na modzie kobiecej. Whisky była szkocka. Ja byłem szczęśliwy.

W Budapeszcie posłała mnie do lekarza, który zapisał mi brom i zabronił używania alkoholu, tytoniu i czarnej kawy. Śmiałem się w duszy.. Nie piłem nigdy alkoholu, nie paliłem i nie lubiłem czarnej kawy. Brom natomiast i tak zażywałem od ślubu.

Anielcia przyzwyczaiła się do palenia. Zaczęła od małych, cienkich papierosów dla dam, przeszła następnie do poważnych czarnych tytoniów, aż wreszcie zatrzymała się przy opjumowanych papierosach angielskich. Są to papierosy mocne, zdolne zgładzić nawet byka. Anielci nie zgładziły. Paliła jednego papierosa po drugim, wypuszczając nosem kłęby duszącego dymu.

Nosiła chłopięcą bluzę rosyjską, sztywniak, skórzane spodnie i lakierowane buty z cholewami. Uprawiała, jak widać, konną jazdę. Anielcia została amazonką. A mimo to była rozkoszną. Było jej nadzwyczajnie do twarzy, gdy czasami, nieco wstawiona, smagała szpicrutą po łydkach i biodrach, klnąc siarczyście z zapalonem cygarem w ustach.

Pół biedy, że kląła. Ale paliła przytem cygara!

Chłostała swego konia. Mnie nie.

Potem konia swego też przestała chłostać. Przestała również uprawiać konną jazdę, przerzuciła się bowiem do szoferstwa. Nosiła angielską czapkę sportową i tylko czasami piła benzynę. Konia się pozbyła. Auta nie mogła chłostać. Więc chłostała mnie.

Fechtowała się niechętnie. Wolała boks. Strzelała do białych gołębi, hodowała psy-wilki. Kwiatów nie lubiła. Mnie również nie lubiła.

Nie zdradzałem jej podczas naszego małżeństwa. Ja jej ani razu.

Anielcia grała w karty. Przez całe swe życie byłem pechowcem. Nic dziwnego, że Anielcia przegrywała i robiła długi. Zawsze byłem człowiekiem porządnym. Nic dziwnego, że płaciłem te długi. Anielcia robiła nowe.

Nosiła monokl, policzkowała służbę, politykowała. W grudniu sypiała w pyjamie przy otwartem oknie.

Czasami wzdychała. Były to ciche, niepozorne westchnienia, prawdziwe westchnienia kobiety.

— Dlaczego wyszłam za tego kwadratowego osła? — mawiała zwykle i wzdychała.

Mimo to zachowała również inne piękne cechy kobiece. Naprzykład: spazmy, hesterja, symulowane omdlenia, szminka i kłamstwo. Nosiła trzewiki na niskich obcasach, sportowe spodnie, kierowała autem, uprawiała boks, piła, zaciągała długi przy grze, ale... kłamała. Można powiedzieć, co się chce, ale nie da się zaprzeczyć, że Anielcia pozostała kobietą.

Nie ja z nią się rozwiodłem, lecz ona ze mną.

Niedawno spotkaliśmy się w towarzystwie. Tańczyła w jedwabnych pantofelkach na piętrowych obcasach jakiś nudny Pas de deux, opuszczała przytem rzęsy i miała długie włosy. Potulnie trzymała się swego narzeczonego, dreptała drobnym kroczkiem u jego boku, a gdy ktoś w towarzystwie zapalił papierosa, zaczynała kaszleć, piła tylko lemonjadę i nie odkłoniła mi się. Była piękna, radosna, złocista — prawdziwie anielski aniołek. Tylko ją malować. Ja jej nie malowałem. Niech ją diabeł maluje!...

Pogrzeb śp. Ignacego Kornaszewskiego.

Inowrocław, 6. 8. Dziś po południu odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Ignacego Kornaszewskiego, zacnego obywatela ziemi kujawskiej i szczerego szermierza rzemiosła polskiego.

Żałobna uroczystość była wyrazem głębokiego uznania dla śp. zmarłego. Niezliczone tłumy obległy ul. Toruńską i poboczne, by oddać hołd ostatni ukochanemu i tak wcześnie zmarłemu.

W domu żałoby zgromadzona rodzina przy otwartej trumnie, przychodzą przyjaciele, współtowarzysze pracy, koledzy, delegacje, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych. Widzimy między nimi przedstawiciela p. wojewody poznańskiego jak również p. starostę Dietla na czele Wydziału powiatowego, Magistrat m. Inowrocławia z p. Prez. Dr. Krzymińskim, Rada Miejska z przewodn. p. Lenartowskim, Prezydenta m. Bydgoszczy Dra Śliwinskiego, pp. Dziekanowskiego jako reprezentanta garnizonu, przedstawicieli cechów i stowarzyszeń, delegacje z Bydgoszczy z pp. Zawitajem, Kurdelskim, dyr. Weymanem na czele, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego" p. dyr. Skwierczyńskiego, p. Langnera i Gołąbka, jako przedstawicieli Chrześc. Demokracji i wielu innych, których niepodobno wymienić.

Godzina 4-ta wybiła, wieko trumny przykrywa zwłoki, rozlegają się łkania, płacz . . .

Kondukt żałobny prowadzi X. radca Kubski w towarzystwie XX. proboszczy Gordona i Guzikowskiego i dalszego duchowieństwa.

Strzelcy i stolarze asystują trumnie, przed którą idą cechy, stowarzyszenia, delegacje, sztandary kirem okryte, powiewają, niezliczone wieńce świadczą o sympatji, jaką się cieszył śp. zmarły.

Za trumną postępuje w nieutulonym płaczu rodzina, dalej przedstawiciele władz i tłumy publiczności. Biją dzwony z wieży kościoła Panny Marji, orkiestra 59 p. p. gra marsze żałobne i koledzy zawodowi wnoszą swego kolegę nad otwarty grób.

Po modłach duchowieństwa i wiernych wchodzi nad otwarty grób X. prob. Gordon i mówi o pracy i poświęceniu o sercu i duszy zmarłego, podnosi jego zasługi jako obywatela-polaka i katolika, wspomina o niewoli i wyzwoleniu Polski, dla której śp. Ignacy Kornaszewski miał zawsze i wszędzie wolne chwile, dla której poświęcał czas i mienie, broniąc i podnosząc swą pracą rzemiosło polskie.

Żegna w końcu w szczerych i serdecznych słowach czcigodny kapłan śp. zmarłego. Rozlega się pieśń „Witaj Królowo" i zwłoki powoli spuszczają do ziemi, do tej ziemi, którą tak ukochał i dla niej żył. Rzuca każdy po grudce ziemi na trumnę, a mogiłę pokrywają wieńce i kwiaty.

Powoli wszyscy się rozchodzą, mając na ustach imię śp. Ignacego Kornaszewskiego, bolejąc nad stratą, jaką poniosło społeczeństwo polskie a szczególnie rzemiosło polskie, którego rzecznikiem był.

Niech spoczywa w spokoju!

Wydalenie Polaków z Hamburga.

Berlin, 6. 8. PAT. „Lokal-Anzeiger" donosi z Hamburga, że wydalono tam 200 optantów polskich.

— **Wstrzymanie ruchu żeglugowego w porcie drzewnym w Brdyujściu.** Ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazuje Inspekcja Dróg Wodnych przejazdu wszelkim statkom i tratwom w porcie wewnętrznym w Brdyujściu w dniach 8 sierpnia od godz. 3 popoł. i 9 sierpnia od godz. 1 popoł. aż do ukończenia Wszechpolskich Regat. Zwracamy uwagę na odnośne ogłoszenie Inspekcji Dróg Wodnych.

— **Związek Legjonistów polskich, oddział Bydgoszcz** obchodził wczoraj, tj. w czwartek w sali Resursy Kupieckiej 11-lecie istnienia legjonów. Po wstępnej przemowie p. Gawrońskiego i odśpiewaniu przez uczestników zebrania marsza „Pierwsza Brygada", wygłosił referat p. Heufeld. Po referacie Halinka Śliwińska, 8-letnia dziewczynka wykonała kilka tańców plastycznych, wykazując uzdolnienie i poczucie rytmu. Przy miłej pogawędce uczestników zebrania przeplatanej śpiewami monologami i tańcami bawiono się do późna w nocy. Zebranie zaszczycił swą obecnością dowódca garnizonu Bydgoskiego gen. Thomee wraz z kilkoma oficerami.

Wyścigi Bydgoskiego Tow. Cyklistów.

Bydgoskie Tow. Cyklistów urządza w dniu 15 bm. wyścigi szosowe oraz korso kwiatowe, i zaprasza do czynnego udziału w biegu oraz w korsie kwiatowem wszystkich niestowarzyszonych kołowników miasta Bydgoszczy. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz B. T. C. w lokalu p. Patzera przy ul. Św. Trójcy od godz. 7—9 wieczorem, gdzie również można zasięgnąć informacji do wtorku, 11 bm. Szczegółowy program podany będzie w „Przeglądzie Sportu Pomorskiego" najbliższego numeru.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Konferencja Zarządów, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych Chrz. Z. Z.

odbędzie się w poniedziałek, dnia 10-go sierpnia, wiecz. o godz. 7.30 w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71. Bardzo ważne sprawy. Liczny udział konieczny.

(—) N. Suplici, prezes.
(—) A. Gołąbek, sekr. okr.

Zebranie Zarządu Okręgowego Chrześc. Zjedn. Zawodowego

odbędzie się w poniedziałek, dn. 10 bm., o godz. 6.30 w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

(—) K. Kałdowski, prezes.
(—) A. Gołąbek, sekr. okręg.

19103a) **Sokół Bydgoszcz I.** Towarzystwo bierze udział w uroczystości przeniesienia zwłok nieznanego powstańca w niedzielę, dnia 9 bm. Zbiórka o godz. 9 rano przed dworcem towarowem. Obowiązkiem jest każdego członka wziąść udział w tej uroczystości.

Czołem! **Zarząd.**

19087a) **Członkowie Koła Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej.** W niedzielę, dnia 9-go bm. wycieczka do Ostromecka. Zbiórka przed dworcem kolejowym o godz. 1 po poł. Ze względu na mające się odbyć wspólne zdjęcie fotogr. uprasza się o wzięcie udziału wszystkich członków. Sympatycy pożądani. **Zarząd.**

19089a) **Towarzystwo Powstańców i Wojaków Bydgoszcz—Szwederowo** przypomina członkom, iż w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 6½ wieczorem urządza w salach Strzelnicy ul. Toruńska wielką wieczornicę połączoną z uroczystością wręczenia kompoz. p. Ignacemu Paderewskiemu dyplom członka honorowego na którą też wszystkie pokrewne towarzystwa sprzyjających nam sympatyków oraz członków serdecznie zaprasza

Wolność! **Zarząd.**

19106) **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Towarzystwo nasze bierze udział w uroczystości przeniesienia zwłok Nieznanego Powstańca. Zbiórka członków, za wyjątkiem druhów, wyznaczonych do organizacji regat, 9 bm. o godz. 9-tej rano dworzec towarowy. Komplet konieczny — mundur galowy. **Zarząd.**

(191090 a) **Towarzystwo Kupców Det. br. spoż.** W myśl życzenia Prezydenta miasta i uchwały zarządu Towarzystwo bierze gremjalny udział w uroczystości przeniesienia zwłok Nieznanego Powstańca Wlkp. w niedzielę, dnia 9-go sierpnia. Zbiórka o godz. 9-tej u kol. p. Michalaka, ul. Racławicka. O jak najliczniejszy udział prosi **Zarząd.**

19095a) **Baczność Podof. Rezerwy!** Celem wzięcia udziału w przeniesieniu zwłok nieznanego powstańca Wlkp. stawią się wszyscy członkowie w niedzielę, dnia 9 bm. punktualnie o godz. 8.30 przy placu Piastowskim restauracja 3 Maja. **Zarząd.**

19123a) **Baczność Tow. Pow. i Woj. obwodu bydgoskiego!** Mundury dla kompanji honorowej, które w czwartek miały być wydane, wydaje się w sobotę o godz. 6 po poł. w koszarach 62 pp. Komendanci poszczególnych tow. powinny dbać, by członkowie stawili się w komplecie. **Bernaczek,** kom. woj. i prezes okręgowy.

19085a) **Zebranie Tow. Polek N.P.R.** odbędzie się w niedzielę, dnia 9 sierpnia br. o godzinie 4 po poł. u p. Mellera Plac Piastowski. O liczne przybycie prosi **Zarząd.**

19087a) **Związek Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. Koło Miejscowe Bydgoszcz.** Zbiórka wszystkich członków dnia 9. 8. o godz. 8.30 rano na dziedzińcu pocztowym. Stąd wymarsz ze sztandarem celem wzięcia udziału w uroczystości uczczenia pamięcie nieznanego powstańca Wlkp. Ze względu na tak zacny cel uprasza się o liczne przybycie. **Zarząd.**

19104a) **Tow. Ogrodników Zaw. na m. Bydgoszcz i okolicę** bierze udział w uroczystości przeniesienia zwłok nieznanego powstańca Wlkp., z nowego cmentarza na plac Bernardyński. Zbiórka w niedzielę, dnia 9 sierpnia o godz. 8.30 w lokalu posiedzeń plac Piastowski. Po pochodzie omówienie ważnych spraw, co do wycieczki do Koźmina. Komplet pożądany. **Zarząd.**

19066a) **Tow. Młodzieży Polskiej „Patria".** Schadzka koleżeńska odbędzie się w piątek, dn. 7 bm. w lokalu 3 Maja Plac Piastowski. Przybycie członków pożądane. **Prezes.**

Baczność Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz V Okole—Wilczak. Celem wyjazdu na Zlot do Warszawy wzywa się wszystkich ćwiczących druhów i druhen na boisko przy szkole na Okolu dziś w piątek o godzinie 7 wieczorem i zarazem zgłasza takowe **Naczelnik.**

19094a) **Zarząd Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole** podaje członkom do wiadomości, że dnia 9 sierpnia br. jest przeniesienie zwłok Nieznanego Powstańca Wlkp. do grobu na Placu Bernardyńskiem. Zbiórka o godz. 8.30 na moście przy ekspedycji towarowej. Powinnością każdego członka jest branie udziału w uroczystości, by oddać ostatnią przysługę Powstańcowi Wlkp. Zarząd tut. Tow. pozostaje w tej nadziei, że żaden z członków nie uchyli się od brania udziału. **Zarząd.**

19093a) **Zarząd. Tow. Pow. i Woj. Wilczak-Okole** daje członkom do wiadomości że z dniem 7 sierpnia br. został zawieszony aż do przyszłego zebrania drh. skarbnik Gumowski. — Zatem prosi się członków aby swoje składki skierowali na ręce drh. prezesa ul. Wincentego Pola nr. 11. **Zarząd.**

19096a) **Baczność Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców w Bydgoszczy.** W niedzielę, dn. 9 sierpnia o godz. 4½ po poł. odbędzie się w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim nadzwyczajne walne zebranie. Z powodu bardzo ważnych spraw, jest przybycie wszsytkich członków konieczne. **Zarząd.**

(19120a) **Baczność Malarze!** Zebranie odbędzie się w sobotę dnia 8 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Jaśniewskiej. O przybycie wszystkich Druhów prosi **Zarząd.**

19088) **Baczność Cech Fryzjerski.** Cech bierze udział w uroczsytości przeniesienia zwłok Nieznanego Powstańca Wlkp. Zbiórka w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 8.45 przy nowem cmentarzu.

Za zarząd: **Jan Dutkiewicz,** cechmistrz.

19083a) **Baczność Tow. Czeladzi!** Towarzystwo wzywa swoich członków do gremjalnego udziału w przeniesienu zwłok Nieznanego Powstańca w dniu 9 bm. w niedzielę. Zbiórka w Domu Czeladzi o godz. 8.30. **Zarząd.**

19105a) **K. S. „Korona"** przy Zw. Podof. Rez. Zebranie informacyjne w sprawie niedzielnych zawodów odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 8 wiecz. u p. Tokarskiego ul. Chodkiewicza 32. **Zarząd.**

19063a) K. S. „Brda". W piątek 7. 8. na boisku Szkoły Oficerskiej o godz. 7. trening lekkoatletyczny. Zarazem omówienie niedzielnych zawodów dla II. drużyny. Stawienie się wszystkich zawodników konieczne. Przypomina się składki wpisowe. **Kierownik.**

(19124a) **Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz".** W sobotę wieczorem o godz. 10-tej przyjeżdża do Bydgoszczy Prezyd. Fidac'u p. pułk. ameryk. Miller. Celem przyjęcia stawi się Tow. w komplecie o godz. 9.30 wieczorem przed głównym dworcem. Ubiór cywilny i czapki. . W niedzielę rano o godz. 8.15 zbiórka Tow. na dziedzińcu 62 p. p., celem wzięcia udziału w przeniesieniu zwłok Nieznanego Powstańca.

Po południu urządza Tow. nasze wycieczkę do Kwiatowej Śluzy. Zbiórka o godz. ½3-ciej przy Szkole Przemysłowej, ul. św. Trójcy. **Zarząd.**

19007a) **Baczność Hallerczycy!** W sobotę, dnia 8 bm. o godz. 9-tej wieczorem zbiórka przy dworcu ze sztandarem, celem przyjęcia komendanta F. I. D. A. C.'u p. pułk. Millera. — W niedzielę o godzinie 8.30 rano na moście przy eksp. towarowej. Obecność wszystkich druhów przy uroczystości przeniesienia zwłok powstańca Wlkp. konieczna. **Zarząd.**

Baczność członkowie Chrześcijańskiego Zjedn. Zawodowego! W niedzielę dnia 9 bm. biorą członkowie udział w przeniesieniu zwłok „Nieznanego Powstańca". Ziórka rano o godz. 8.30 w „Ognisku" ul. Jagiellońska 71.

(—) **K. Kałdowski** prez. okr. (—) **A. Gołąbek** sekr. okr.

18957a) **Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. koło miejscowe Bydgoszcz.** bierze gremjalny udział ze sztandarem w uroczystości przeniesienia zwłok Nieznanego Powst. Wlkp. Zbiórka o godzinie 8.30 przy torze kolejowym na wylocie ul. Gdańskiej.

19002a) **Sokoli Okręgu V.** W myśl życzenia p. Prezydenta miasta i uchwały Przewodnictwa Okręgu biorą gniazda bydgoskie gremjalny udział w uroczystości przeniesienia zwłok „Nieznanego Powstańca". Sokoli w Wielkopolsce stanęli jako pierwsi pod broń, gdy chodziło o oswobodzenie naszej dzielnicy od prusaka. Obowiązkiem więc każdego sokoła wziąść udział w tej uroczystości. Zbiórka o 9 rano dworzec towarwy. Punktualność konieczna.

Czołem!

Mokrzycki. **Gołąbiewski.**

17984a) **Baczność Tow. Powst. i Woj. obwód Bydgoszcz!** Przypominam wszystkim członkom mającą się odbyć dnia 9 sierpnia uroczystość przeniesiena zwłok zmarłego nieznanego powstańca z nowego cmentarza na plac Bernardyński. **Obwód stawia na ten dzień kompanję honorową.** Wzywam wszystkich członków aby w jak najliczniejszej liczbie stawili się do niezbędnych ćwiczeń. Ćwiczenia te odbywają się **na dziedzińcu koszarowym 62 pp. dnia 30 lip., 2 i 6 sierpnia** o godz. 18-tej.

Za Zarząd Obwodowy
Komar, kom. obw.

18956a) **Koło Śpiewu „Odrodzenie" Bydgoszcz-Bielawy.** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 7. bm. o godz. ½8 wieczorem na sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76. O liczny udział członków i gości prosi **Zarząd.**

10836a) Towarzystwo Uczniów Handlowych. W piątek, dnia 5 lipca odbędzie się plenarne zebranie. Uprasza się o liczne przybycie. Przypomina się zapłacenie składek miesięcznych. **Zarząd.**

Tow. Gimn. Sokół Bydgoszcz Jachcice. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 8. 8. 1925 r. o godz. 8. wieczorem na sali p. Trzebiatowskiego. O liczny udział wszystkich członków prosi **Zarząd.**

18870a) **Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz—Szwederowo.** Celem wzięcia udziału w niedzielę, dnia 9. 8. w złożeniu zwłok nieznanego powstańca na grobowiec pamiątkowy upraszam druhów o jaknajliczniejsze stawienie się dnia 9. 8. na dziedzińcu 62 pp. celem sformowania kompanji honorowej.

Śmigielski, komendant.

Baczność szoferzy! Wszyscy szoferzy biorą udział pod sztandarem „Związku" w uroczystości przeniesienia zwłok „Nieznanego Powstańca Wlkp." Zbiórka dla członków w niedzielę, dnia 9 bm. rano o godz. 8.30 w lokalu posiedzeń, Marcinkowskiego 1.

(—) **M. Dzbański,** prez. (—) **J. Myszka, sekr.**

19010a) **K. S. „Astorja"** przy Tow. Powstańców i Wojaków. Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 7 wiecz. Z powodu ważnych spraw obecność członków pożądana. Przypomina się zapłacenie składek miesięcznych. **Zarząd.**

18857) **Związek Pracowników Gastronomicznych.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godzinie 12-tej w nocy w Ognisku. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. **Zarząd.**

Podoficerowie Rezerwy! Zebranie miesięczne Koła odbędzie się w piątek, 7. sierpnia o godz. 7. wieczorem w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane. **Zarząd.**

18977a) **Zaw. Zw. Muzyków Rzeczypospolitej Polskiej oddział Bydgoszcz.** W piątek dnia 7 bm. o godzinie ½12 odbędzie się w lokalu p. Wicherta (Stara Bydgoszcz) bardzo ważne zebranie. Angażowanie orkiestry teatralnej na r. 1925/26. Przybycie każdego członka konieczne. **Zarząd.**

18997a) **Bydgoski Klub Kolarzy.** Ciąg dalszy zebrania z dnia 4 bm. odbędzie się w piątek o godzinie 8-mej w lokalu Harmonja. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet pożądany. **Zarząd.**

19003a) **Tow. śpiewu „Halka".** Lekcja śpiewu odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godzinie 8 wieczorem. Celem bliższych informacji w sprawie wyjazdu na zjazd śpiewacki do Nakła, uprasza o konieczne przybycie **Zarząd.**

Zebranie filji metalowców Chrześc. Z. Zaw. odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. wiecz. o godz. 6.30 w „Ognisku" ul. Jagiellońska 71. Ważne sprawy. Referat sekretarza okręgowego dh. Gołąbka. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Zebranie filji transportowców Zaw. Ch. Dem. obędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 8-mej w „Ognisku" przy ul. Jagiellońskiej. Sprawy bardzo ważne — taryfowe i organizacyjne. O liczny udział członków uprasza **Zarząd.**

19021a) **Baczność członkowie Zarządów Tow. Pow. i Woj. Obwodu Bydgoszcz.** Zebranie wszystkich członków Zarządów odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 18-tej w Ognisku. Powinnością każdego członka punktualne przybycie. **Zarząd Obwodowy.**

Cedula urzędowa z dnia 6. sierpnia 1925 r.

Papiery procentowe.

Kurs w złotych (za 100 mk. nom).

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredytowy 2,35 (za 1 dolar).
6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemst. Kredyt 5,50 (za 1 ctr. mtr.
10% Pożyczka kolejowa 0,75 (za 1 złoty).

Akcje bankowe:

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VII em. 5,00.
BankPrzemysłowców I—II em 5,00
Polski Bank Handlowy P. znań I IX em. 3,50

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).

Goplana I—III em. 6,25
Hartwig C. I—VII. em. 0 80
Hurtownia Skór I—IV em. 0.50.
Lubo'n, Fabryka przetw. ziemn. I IV em. 95,00
Poznan. Spółka Drzewna I—VII em. 0 40.
„Unja" (dawn. Ventzki). I.—III em. 5 00.
Zjed. Browary Grodziskie I—VI em. 1,50

Tendencja nieco mocniejszą.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Doradca prawny
z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.
St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (1671

Księgarniom
i składom papieru na Pomorzu i Poznańskiem, oddam w komisową sprzedaż znaczki pocztowe dla zbiorów. Na opłatę pocztową dołączyć 2 zł. Eug Szczerban, sprzedaż znaczków zagranicznych Bydgoszcz, Paderewskiego 7 skrytka poczt. 1. (19079

Meble na raty!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych ratowych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921. (14817

Wykonuję
szybko i starannie kostjumy od 15 zł., suknie od 5 zł., bluzki od 3 zł. 5 uczenic może wstąpić Krajniewska, Chwytowo 5, part. lewo. (19053

Brennabor
najlepsze wózki dziecięce na raty poleca Preyss, Chocimska 16. (19081

SPRZEDAŻE

Folwarki,
domy, wile, duży wybór poleca i poszukuje Szarek, Dworcowa 90. (18880

300 mórg
buraczanej ziemi, dom 5 pokoi na Kujawach za 50 000 zł na sprzedaż Szarek, Dworcowa 90 (18886

30-morgowe
gospodarstwo ziemia pszenna, inwentarz i zabudowanie kompletne bez długu, cena 12000 zł i 80 mórg z żywem i martwem inwentarzem, cena 12 000 zł. Gordon, Dworcowa 31b. (19054

Gospodarstwo
pod Bydgoszczą, 12 mórg ziemi z masywnemi zabudowaniami, prawie nowe, z inwentarzem, ogród jarzynowy pod lasem nadaje się też na letnisko i kamienica dwupiętrowa z dużem wolnem mieszkaniem w Bydgoszczy korzystnie na sprzedaż. Ehrbar, Osowa Góra, przy szkole, poczta Okole. (19040

Majątek
ziemski, 120 mórg ziemi, 10 klm. od Bydgoszczy, bez obciążenia rentowego, przy wpłacie 15 000 zł. na sprzedaż Wiadomość Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43. (19118

Fabryki
domy mieszkaniowe i handlowe, wile i składy w najlepszem położeniu Bydgoszczy natychmiast na sprzedaż. Wiadomość Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 4 II ptr.

Dom
zaraz na sprzedaż. Szwederowo, Piękna 15. (19044

Sprzedam
dom z morgowym ogrodem za 4500 zł. Łonczuk Lubelska 19. (19076

Dom
w Bydgoszczy blisko dworca, budow. 1913, dwupiętrowy z 4 balkonami, bez hipotek na sprzedaż. Wiadomość Matejki 8, II ptr. lewo od 5—6 po poł. (19084

Wila
6-pokojowa z balkonem i drugim balkonem zamkniętym w najpiękniejszej leczniczej okolicy w Oliwie, położona przy głównym torze kolejowym, pomiędzy Sopotem a Gdańskiem, 15 minut od morza, z małem ogrodem owocowym na sprzedaż. Bliższych wiadomości udzielę. Of. pod „Wila" do Dz. Bydg. (18867

Dom
(wila) z ogrodem, dwa mieszkania cały wolny na sprzedaż. Szuchiewicz, Bernardyńska 10 (19038

Kamienica
dwupiętrowa w rynku z 2 interesami, wielkie wystawne okna podług nowego systemu, w bardzo handlowym mieście w Poznańskiem zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (19036

Dom
z ogrodem owocowym, korzystnie na sprzedaż Na Wzgórzu 61. 19007

Dom
w centrum miasta z morgą ogrodu owoc. na sprzedaż. Cena 12 000 zł Gordon, Dworcowa 31b. (19051

Dom
I-piętrowy z interesem kolonjalnym i ogrodem, przy tem 30 mrg pszennej ziemi, w dużej wsi kościelnej, 1 klm. od stacji, bardzo ładne otoczenie, blisko lasu i wody, z całemi żniwami, kompletn. żywym i martwym inwentarzem za 7.000 zł. na sprzedaż

Dom
I-piętrowy w guście wili, z ogrodem warzywno-owocowym, masywnie zbudowany, w nie 3-pokojowe mieszkanie a na życzenie może być 6 pokoj. do objęcia z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż, za 8000 zł Wiadomość Biuro Pogoń Dworcowa 80, I.

Młyn
motorowy II piętrowy, masywny, w pełnym biegu, 2 pary walcy 1 para kamieni, komplet oczyszczenie, dobra okolica, przytem dom o 5 ubikacjach, podwórze, wyjazd, stajnie, spichlerz i 8 morg ziemi przy mieście i stacji. Cena 18 000 zł., przy wpłacie 4 000 zł., reszte na parę lat. Wiadomość Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, I ptr. lewo

Młyn wodny
turbinowy z regulatorem, woda stała, idzie młyn dzień i noc, mielenia jest pełno, światło elektryczne, 2 pary walcy, 1 para kamieni Zvch., maszyny i komplet oczyszczenie, młyn można powiększyć. Dom nowy jak również przylegające budynki dobre, przytem 30 mórg ziemi dobrej obsianej z inwentarzem żywem i martwem sprzedam przystępnie lub zamienię na kamienicę w Bydgoszczy lub w innem mieście. Wiadomość Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Baczność!
Kamienica 3 piętrowa z nowoczesnem urządzeniem i restauracją z powodu stosunków familijnych na sprzedaż Właściciela wskaże Dz. Bydg. (18914

Sprzedam
lub wydzierżawię swoje gospodarstwo 40 morg. pszennej ziemi z dobremi budynkami, z żywym i martwym inwentarzem i całkowitem żniwem. Stacja kolei na miejscu. A. Bazylski, Węgosz, powiat Szubin. (19092

Tylko
Hurtownia tapicerska sprzedaje meble tapicerskie własnego wyrobu jak: kanapy, leżanki, otomany, i inne. Warunki solat dogodne, robota solidna i pod gwarancją. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (18673

Na raty
jadalnie, sypialnie dobrze wypracowane i wszelkie meble sprzedaje bardzo tanio Zieliński, Śniadeckich 43 (18990

Sypialnie
dębowe i damskie pokoje mahoniowe sprzedaje bardzo tanio i na raty. Fabryka mebli ul. Jackowskiego 33 (27008

Zaraz
na sprzedaż biała sypialka kompl., kuchnia koszykowe meble maszyna do szycia, lustro, szafonierka Warszawska 4 II ptr. lewo. (18931

Na sprzedaż
wóz rzeźnicki, klacz i półszorek. Zgł. ul. Garbary 27. (18997

Okazyjnie
na sprzedaż 6 osobowa dobrze utrzymana karoserja, pokrycie skórzanno klubowe bardzo tanio sprzedam. Fabryka walizek, Bydgoszcz, Szpitalna 3. Tel. 1132. (18900

Biały
garnitur salonowy korzystnie na sprzedaż Grodztwo 26, III p. (19046

Maszyny
do szycia mar i Veritas sprzedaje z długoletnią gwarancją i na raty. R. Janicki i Syn Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 20. (19068

Futerko
karakułowe, paszcz obszyty tchórzami, kostjum damski i 3 metry jedwabiu sprzedam tanio. Kamińska, Zygmunta Augusta 18 (19094

Deski
i bale bukowe wszelkiej grubości, sosnowe 26 m/m skrzynkowe 13 m/m i sosnowe 33 m/m po 40 zł. za 1 m³, sprzedaje każdą ilość F. Sznajder, Bydgoszcz, Bocianowo 6 (19072

Leżanki
pluszowe, kanapy, garnitury klubowe, materace pod gwarancją fachowo wykonane poleca w wielkim wyborze na raty Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4 drugie podwórze. (19089

Korzystnie
do nabycia kompletna dębowa jadalka. Bliższe wiadomości pomiędzy 7—8 wieczorem. Grunwaldzka 71, Lemańska I ptr. (19062

Tani opał
odpadki drzewne oddaję każdą ilość ul. Grudziądzka 13. (19063

Z powodu
wyjazdu sprzedam bardzo tanio meble szafy, łóżka, krzesła, biurka i całą kuchnię. Chrobrego 2 II ptr. od 11 rano (19059

Pianino
czarne na sprzedaż Kto? wskaże Dzien. Bydg. (18910

Meble.
Najtańsze źródło solidnej roboty, kompletne sypialki, jadalki, pokoje męskie, salony, kuchnie, różne pojedyńcze meble, korzystny zakup, dogodne warunki poleca Dobrzyński, ul. Długa 4. (19093

Motocykl
sprzedam bardzo tanio 1½ konny marki N. S. U. Zgłoszenia codziennie od godz. 16—19. Szkoła Mechaników Lotniczych Owczarek, telefon 20-11. (19085

Rower
na sprzedaż. Dąbrowskiego 21 III. Scharmach (19120

Samochód
6 osobowy (Lymuzyna) w dobrym stanie gotów do jazdy jest korzystnie na sprzedaż Of. pod „Samochód" do Dzien. Bydg. (19030

10 starszych
koni sprzeda Majątek Nekla, p. Maksymilianowo. (18958

Młody
trzymiesięczny „wilk" zaraz na sprzedaż Cena 15 zł. Ul. Lubelska 3, I p. (19049

KUPNA

Poszukuję
lokomobilę fabrykacji Lanza lub Wolfa 50 koni. Poszukuję kompresor do wytworni lodu sztucznego. Spoettle, Gdańska 74. (19110

Płacę
najwyższe ceny za wszelkie skórki i końskie włosie. Garbuje i farbuje wszelkie skórki obce. Mam na składzie prawdziwe i farbowane skórki. Wilczak, Malborska nr. 13 (18867

Kupuję
stale każdą ilość starego żelaza, starych maszyn jak również skrawki krawieckie oraz nowe i stare szmaty. Oferty do Administracji pod „Żelazo". (19087

Kupię
dom, wołacę 3 tys. zł reszta w 3 5 miesiącach Warunek wolne mieszkanie od 3—5 pok. Of. pod „R. 55" do Dzien. Bydg. (19116

LEKCJE

Nauczyciel
udziela różnych lekcyj. Godzina 75 groszy. Zygmunta Augusta 8. 18993

NA RATY!

Dogodne warunki

Ubrania męskie
Płaszcze damskie
i męskie.

Lucjan Szulc
Ul. Długa nr. 65.

S. Zmijewskiego kursy handlowe
koncesjonowane. Wykłady od 6 do 9 wieczorem podług programu zatwierdzonego przez Ministerstwo. Początek 1 września Wykładają pierwszorzędne siły profesorskie Zapisy Chocimska nr. 2 I ptr. od 7—9 wiecz (18885

Książkowości Stenografji Korespondencji
i t. p. nauczają Koncesjonowane Praktyczne Kursy Handlowe w Bydgoszczy, ulica Gdańska nr. 31-32. Tel. 1327. Po ukończeniu egzamin i świadectwo. Zamiejscowi listownie. Prospekta bezpłatnie. (17762

POSADY

Szofera
dzielnego, trzeźwego poszukuję zaraz. Oferty pod „Ssofer II" do Dz Bydg. (19031

Uczciwa
dziewczyna potrzebna zaraz do kuchni. Zgł. Bar Angielski, ul. Gdańska 165. (19098

Potrzebny
werkmistrz jako kierownik młyna turbinowego, obeznany ze światłem elektrycznem i plansichtrem. Dobre wynagrodzenie i tantjema. Posada zaraz do objęcia. Of. z życiorysem i rekomendacjami do Dzien. Bydgoskiegopod „Doświadczony". (18916

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz M. Adamski ulica Król. Jadwigi 9. (19092

Stenotypistka
biegła w niemieckim i polskim języku może się natychmiast zgłosić. W. Piechocki. Wypożyczalnia samochodów. Nad Portem. (19102

Potrzebny
zaraz kuczer. A. Chwiałkowski, Dworcowa 81. (19017

Uczciwa
bufetowa z praktyką potrzebna zaraz z kaucją. Zgłoszenia kabaret Bi-Ba-Bo, Pomorska 12 (19097

Poszukuję
pracowitej rzetelnej służącej do wszelkich prac zaraz lub 15. 8. Fajtanowska M., Nakielska nr. 106. (19115

Potrzebny
szofer zdolny mechanik za dobrem wynagrodzeniem. Of. do Dzien. Bydg. pod „St. R." (18915

Czeladnik
piekarski jako samodzielny piekarz poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. do Dzien. Bydgoskiego pod „Czeladnik 500". (18848

Poszukuje
się od 15 sierpnia dobrze wykwalifikowanej samodzielnej marszantki-dyrektryzy. Of. uprasza się z opisem świadectw do firmy W. Porazińska Swiecie n.-W. Kiasztorna 16. (19077

Dziewczyna
potrzebna Tapicernia, Jagiellońska 4 (19091

Potrzebna
wykwalifikowana pokojowa z dobremi świadectwami. Ul. 20 Stycznia 4 parter (18947

Posługaczka
dochodząca na 2 godziny rano potrzebna. Świadectwa konieczne. Brandowska, ul. Św. Trójcy nr. 12b, II ptr. (18942

Ucznia
piekarskiego przyjmie zaraz Güntzel, Morzewo pow. Chodzieski. (19058

Dziewczyna
od 14—16 lat może się zaraz zgłosić do dzieci i pracy domowej. Pomorska 40. St. Rydeski. (19067

Kobieta
do czyszczenia biur może się natychmiast zgłosić. F. Eberhardt, Sp. z o. p. (19103

Niższy urzędnik
państwowy, Pomorzanin żonaty, zdrowy w średnim wieku, biegły w polskim i niemieckim języku w słowie i piśmie obeznany w książkowości i kasowości, szuka jakiegokolwiek stałego zajęcia jako agent podróżujący lub w przedsiębiorstwie transportowem albo handlowem Zgł. przyjmuje Dz. Bydg. pod nr. „18987" (18987

Kaucji
500 zł. złoży 6-cio klasistka obeznana z książkowością, przyjmując posadę kasjerki lub biuralistki. Łaskawe oferty pod „Praca", Dworcowa 12, „Informator". (19057

Biuralistka
poszukuje posady. Oferty pod „Biuralistka" do Dz. Bydg. (18950

Młoda
osoba poszukuje na wsi zaraz wychowawczyni do dzieci lub damy do towarzystwa dla dorosłej osoby. Umiejętność szycia i innych praktycznych rzeczy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „M. O." (19060

Wychowawczyni
nauczycielka domu wykształcona z doskonałemi referencjami bardzo lubiąca dzieci poszukuje posady u dzieci do lat 10, najchętniej zaraz. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Dz A". (18969

Kto wyuczy
młodzieńca (20 lat) z 1½ roczną praktyką ślusarską na szofera. Adr. w Dzien. Bydg. (1041

Młodsza
panienka poszukuje posady, jako początkująca biuralistka. Oferty pod „biuralistka 1100" do Dzien Bydg. 19095

Poszukuję
posady jako uczennica do bufetu lub gotowania. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Uczennica". (19112

DZIERŻAWY

Warsztat
ogrzewalny 100 mtr do wynajęcia Zygmunta Augusta 19 I ptr. (18927

Wydzierżawię
albo sprzedam zaraz tuż przy mieście Bydgoszczy dom 3 pokoje z kuchnią, 4 morgi pola z zabudowaniem Wiadomość Różanna 30 Rupienica. 19050

MIESZKANIA

Mieszkanie
2—3-pokojowe z kuchnią poszukuje młode małżeństwo bez lub z meblami Oferty składać do Dzien. Bydg. pod „Małżeństwo" (19055

Mieszkania
3—4 pokojowego z kuchnią poszukuje w pobliżu centrum. Płacę czynsz przedwojenny za cały rok. Of. upr. do Dz. Bydg pod „H. R. 100" (18818

Pokój
z kuchnią z meblami z powodu wyjazdu bardzo tanio do odstąpienia Zgł. do Dzien. Bydg. (19042

Zamienię
pokój duży z kuchnią słoneczne, ciepłe z wygodami przy ul. Nakielskiej (Wilczak) na mieszkanie dwupokojowe obszerniejsze możliwie w pobliżu centrum miasta, ewentualnie w okolicy Placu Piastowskiego, Poznańskiego lub Rynku Zbożowego. Of. pod „Słoneczne" do Dz. Bydg. (18018

POKOJE

Ważne
dla rodziców. Pensja pierwszorzędna dla uczni szkół średnich. Odżywienie doskonałe, troskliwa opieka rodzicielska, staranne wychowanie, dom obywatelski cena umiarkowana. Świętojańska 22, I ptr lewo. (18991

Pokój
umebl. o 3 oknach, słoneczny, z niekrępującem wejściem w okolicy Starego Rynku. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (18872

Starszy
szewc poszukuje pokoju na warsztat przy rodzinie od 1 października. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod nr. „100"

Uczni
przyjmę na stancję, opieka troskliwa, czystość i pożywny pokarm zapewnione. Warunki przystępne. Lipowa 3 II ptr. prawo. (19073

Pokój
do wynajęcia Ustronie 5 parter lewo. (19061

Pokój
z kuchnią z kompletnem urządzeniem tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (19069

Pokój
umebl. do wynajęcia. Przyrzecze 3 I ptr lewo. (19083

Pokój
do wynajęcia. Lubelska nr. 32 1 ptr. (19074

Pokoje
z utrzymaniem do wynajęcia. Krasińskiego 14 parter. (19117

Pokój
umebl. do wynajęcia. Śniadeckich 28, 4 ptr. prawo. (19114

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Gdańska 45 II. (19111

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Bocianowo 5 II ptr. (19107

Na pensję
przyjmie dzieci szkolne (fortepjan w domu), ul. Świętojańska 16 I. (19105

ROZMAITOŚCI

5000 zł.
pożyczki za pewną gwarancją i zastaw maszyn wartościowych, procent podług ugody poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe w Bydgoszczy dobrze zaprowadzone. Oferty uprasza się do Dz. Bydg. pod „W. Z. 120. (19056

Biuro prawnicze
Karola Schrödela,
Nowy Rynek 6, II.
załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (9804)

Grafolog
fizjognomistka w przejeździe z Zakopanego zatrzymała się na kilka dni w Hotelu Wiktoria, Dworcowa 37, pokój 30. Pracując dłuższy czas w sądzie jako grafolog-hiromantka, przepowiadam z sharakteru pisma i z ręki. Przyjmuje od godz. 11—2 i 4—8. (8495

Poszukuje
się miejsca stosownego do założenia komunikacji samochodowej wzgl. autobusowej. Of. z podaniem miejscowości i bliższe szczegóły upraszam złożyć do Dzien. Bydg. pod „Autobus". (19066

Fotografuje
po cenach bezkonkurencyjnych. „Wiol", Sienkiewicza 44. (18863

Rzeźnika
fachowca poszukuję jako wspólnika z kapitałem 2000 zł do mego interesu z elektr. zapędem w większym mieście. Zgłosz. pod „Rzeźnictwo" do Dz. Bydg. (13892

W komis
przyjmie garderobę, obuwie, meble kupuje za gotówkę. Dom Komisowy, Pomorska 6. (18478

Zgubiono
wykaz osobisty, książkę wojskową i świadectwo wojskowe. Israel Orenbach. (19075

Zgubioną
książkę wojskową na nazwisko Gackowski Antoni, unieważnia się. (18962

Oddam
na własne dziecko płci żeńskiej 10 miesięczne bez wynagrodzenia. Kto wskaże Dz. Bydg. (19064

Celem
uruchomienia fabryki czekolady poszukuje się pożyczki 3,000 zł lub wspólnika. Of. pod „czekolada" do Dzien. Bydg. (19091

Obelgę
rzuconą na familję Pierczka cofam z żalem. Józefa Laskowska, ul. Śniadeckich 51a

Zaginął
pies polowy, brunatny z szaremi łatami, wabi się „Djana" z piątku na sobotę. Za wskazanie śladu wynagradza się 40 zł. Wiadomość podać do Dz. Bydg. pod „D. D." (19071

Sprostowanie.
Ostrzeżenie męża mojego Marjana Buchnowskiego w Dzienniku Bydgoskim z dnia 6 sierpnia r. b. pod nr. 18806 nie polega na prawdzie i jest to tylko szczere kłamstwo, ponieważ on mnie do opuszczenia jego przez katowanie zmusił, co niniejszem podaję do wiadomości. Helena Buchnowska, z domu Nowicka (19024

Zaginął
młody wilczek, biała łapka i białe piersi. Oddać za wynagrodzeniem. Farna 1, „Wuka", tel. 489 (19113

Obelgę
rzuconą dnia 24 lipca na p. St. Niewczyka, Gdańska 147, cofam. Julian Kiełbicki, Krótkowej Jadwigi 16. (19127

Liberty

Początek o godz. 630 i 900

Nowy 2½ godzinny program: 12 wielkich aktów razem.

HRABINA PARYŻA

3 i 4 serja (zakończenie).

Od dziś piątku tylko 3 dni.

Uwaga: Niniejszy program zawiera streszczenie poprzedniej akcji. 19396

Stanowczo nie będziemy

umieszczać ogłoszeń drobnych nadawanych w tym samem dniu **po godz. 9-tej** z rana. **Ogłoszenia większe** jak ¼, ½ lub całe strony, tak samo wszystkie ogłoszenia na dzień przedświąteczny lub niedzielny przyjmujemy **tylko do godz. 4 po południu dnia poprzedniego,** gdyż nadawanie tak późno ogłoszeń, utrudnia nam codziennie rozliczenie ilości stron numeru.

Aby więc wychodzić na czas prosimy pp. interesowanych usilnie, aby zechcieli już to we własnym interesie ogłoszenia nadawać **jak najwcześniej.**

Adm. „Dzien. Bydgoskiego".

Dyrektryzę samodzielną,

umiejącą wykonać eleganckie kapelusze, **przyjmę zaraz.** Zgłoszenia z odpisami świadectw, fotografją i podaniem pretensji przy wolnym stole i mieszkaniu

L. Kamińska, Fabryka kapeluszy
Inowrocław, ul. Klasztorna. (18944

BRANDOLIT

usuwa bez trudu nawet najmocniejsze zabrudzenia i plamy.

Do nabycia we wszystkich **drogerjach.** (19106)

B. Sommerfeld

Fabryka fortepianów

Magazyn sprzedaży w BYDGOSZCZY

tylko przy ul. Gdańskiej 56

narożnik ul. Gdańskiej. — Tel. 883. 19983

Na sezon szkolny!!

Zeszyty, bruljony i notesy, bloki i zeszyty rysunkowe, ołówki stalówki), trzonki i ołówki, guma do wycierania, tabliczki szkolne, rysiki i piórniki, kreda szkolna farbki i kredki, węgielki, bibuła do atramentu i do kwiatów, **okładki** na zeszyty. **Papier ścierający** w zeszytach gumow. i w ark. oraz **wszelkie artykuły piśmienne** poleca **tanio**

Księgarnia Wydawnicza Polska Hurt. artyk. piśm. i obrazów **Poznań, Ratajczaka 11 a w. 5.**
18721

Siły pomocniczej

dzielnej, znającej się na taksacji recept i pisaniu na maszynie, poszukuje się zaraz. Zgłoszenia z dołączeniem referencji i podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu do

Apteki Nowej w Chełmży.
(19052

Stenotypistka

pierwszorzędna siła, biegła w polskim i niemieckim jezyku w słowie i piśmie potrzebna zaraz. (19058

Bracia Schlieper,
ulica Gdańska nr. 99.

Młodszy

podróżujący

branży kolonjalno-deli katesowej za pensję i prowizję potrzebny zaraz. Of pod „Podróżujący" do Dz. Bydg. (19108

Żyto
Pszenicę
Owies
Słomę
i Siano

kupuje

Szwajcarski dwór
Sp. z ogr. odp.,
Bydgoszcz,
ul. Jackowskiego 25-27
Telefon 254. (19106

Pomocników

malarskich poszukuje R. Wiśniewski, mistrz malarski, Pelplin, ulica Dworcowa 25. (18972

Szanownej Publiczności podaję do wiadomości, że

z dniem dzisiejszym przejazd mojemi autobusami

kosztuje od osoby

do Fordonu 70 groszy

do Małych Kapuścisk 40 „

Autobusy moje kursują jak dotychczas.

Wyjazd **z Bydgoszczy do Fordonu**
o godz. 7, 8³⁰, 10, 11³⁰, 13, 14³⁰, 16, 17³⁰, 19, 21, 23

Wyjazd **z Fordonu do Bydgoszczy**
o godz. 7⁴⁵, 9¹⁵, 10⁴⁵, 12¹⁵, 13⁴⁵, 15¹⁵, 16⁴⁵, 18¹⁵, 20, 22, 24.

Równocześnie podaję odjazdy w kierunkach:

Szubin—Kcynia
o g. 6³⁰, 12³⁰. 18.

Łabiszyn—Barcin
o godz. 6³⁰, 12³⁰, 18.

Nakło o godz. 7¹⁵, 11, 16³⁰.

WAWRZYN PIECHOCKI

Wypożyczalnia samochodów 19099

Nad portem 2. **BYDGOSZCZ** Telefon 1019.

Żniwiarki amerykańsk.

Massey Harris

dostarcza natychmiast ze składu

Franciszek Kłoss i Syn

Tel. 1683. Bydgoszcz Gdańska 97.
(18062

Prawdziwy

winny OCET

Kühnego

w butelkach i sądkach — jako też

Musztardę Kühnego

poleca tylko dla odsprzedających ze składnicy tutejszej

Juljan Król, Bydgoszcz

Nowy Rynek nr. 11.

(Fa. Kühne wyrabia od roku 1792 specjalnie I. a winny ocet). (17262

Baczność! Baczność!

Szan. Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, iż z dniem **4 sierpnia br.** odbywać się będzie codziennie w moim ogrodzie **przy ul. Fordońskiej nr. 1** (przystanek tramwaju)

Koncert artystyczny

Dancing w ogrodzie.

Kręgielnia i strzelanie do tarczy.
Dobra kuchnia i napoje. Wstęp wolny.

Autobus dojeżdża do 3-ej godz. rana

18912) **W. Kujawski.**

Ogłoszenie.

W dniach 8 i 9 sierpnia odbędą się **w porcie drzewnym w Brdyujściu doroczne wszechpolskie regaty,** urządzone przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazuje się w porcie wewnętrznym przejazdu wszelkim statkom i tratwom w tych dniach, a to 8 sierpnia od godz. 3-ej, a dnia 9 sierpnia od godziny 1-ej po południu aż do ukończenia regat.

Wszelkie przekroczenia będą karane w myśl obowiązujących przepisów wodno-policyjnych.

Bydgoszcz, dnia 4 sierpnia 1925 r.

19043 **Inspekcja Dróg Wodnych.**

Ogłoszenie.

W dniu 20 sierpnia br. o godz. 11-ej odbędzie się w biurze Nadleśnictwa **submisja** na sprzedaż

5274 mp. szczapów sosn.,
6933 mp. wałków sosn. łupanych
i 1633 mp. wałków niełupanych.

Bliższe szczegóły w „Rynku Drzewnym".

Nadleśnictwo Państw. Woziwoda

19104) **pow. Tuchola — Pomorze.**

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 8. VIII. 1925 r. o godz. 12-ej będę sprzedawał **przy ul. Jackowskiego 15/16 u p. Majewskiego** najwięcej dającemu i za gotówkę (19100

1 bufet dębowy.

Malicki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 8. VIII. 1925 o godz. 11 przed poł. będę sprzedawał **przy ul. Śląskiej 1. u pana Paluchowskiego** najwięcej dającemu i za gotówkę (19101

1 umywalkę, 2 nocne stoliki, 1 lustro z komodą, 1 kanapę czerwony plusz.

Malicki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Dzieła, broszury, afisze, tygodniki, cenniki, listy, koperty, rachunki, sygnatury, zaproszenia, programy, druki dla urzędów i wszelkie prace introligatorskie.

Szybko i starannie wykonuje wszelk. rodzaju

DRUKI

Drukarnia Bydgoska
Wydawn. „Dzien. Bydg."
Bydgoszcz, Poznańska 30

VI. Wszechpolskie

REGATY

o mistrzostwo Polski

w niedzielę, dnia 9 sierpnia 1925 roku po południu o godzinie 3 **w Brdyujściu** 12 biegów — koncert wojskowy — wielkie kryte trybuny.

KINO KRISTAL

Dziś Premjera!

Ulubieniec Szan. Publiczności

Harry Peel

w jego **najnowszej kreacji** p.t.

„Ze śmiercią w zawody"

Dramat sensacyjno-salonowy w 8 wielkich aktach o silnem napięciu.

Nadprogram: **„Rybki w mętnej wodzie"** Komedja w 3 aktach. **„Z całego świata"** i **„Dziennik Pathe".**

19121)

Początek przedstawień o godz. 6⁴⁵ 8⁴⁵

Razem 13 aktów.